GAZETA USTROŃSKA

ZWYCIĘSTWO KAJETANOWICZA

NASZE DNI MUZEÓW

NOWY LAS

Nr 20 (966) **20 maja 2010 r.** **2 zł** (w tym 0% Vat) Nakład: 1400 egzemplarzy **ISSN 1231-9651**

Jezioro w parku. **Fot. W. Suchta**

STADION I BASEN

Rozmowa z radnym Bogumiłem Suchym

Jest pan radnym pierwszą kadencję. Czy sprawdziły się pana oczekiwania co do działania w Radzie Miasta?
Wcześniej wyobrażałem sobie więcej merytorycznej dyskusji na sesjach. Rozwiązaniem zastępczym jest powoływanie wspólnych komisji co w pewnym sensie rekompensuje brak ogólnej dyskusji.
To lepiej, że na sesji dyskusja jest mocno ograniczona?
Moim zdaniem pewne rzeczy wymagają omówienia w szerszym gronie. Jestem członkiem komisji budżetu i komisji architektury, więc nie jestem dokładnie zorientowany, co się np. dzieje w komisji zajmującej się sportem.
Jak pan ocenia działania Rady Miasta?
Myślę, że jest sprawna i dobrze rozwiązuje problemy. Kilka razy miałem odrębne zdanie od wiekszości, ale generalnie pracę Rady oceniam dobrze.
A jak pan oceniał ustroński samorząd nie będąc radnym?
Byłem zestępcą przewodniczącego Zarzadu Osiedla Ustroń Górny. Tam zgłaszaliśmy postulaty, tu, w Radzie, podejmujemy

(cd. na str. 2)

POWÓDŹ 2010

- Takiego przyboru wód nie było podczas powodzi w 1997 r. – mówi burmistrz Ireneusz Szarzec. Przeglądając zdjęcia robione nad Wisłą w 1997 r. widać, że stan wody był na pewno niższy.

Gazetę do druku oddajemy we wtorek gdy ciągle jeszcze pada. Do deszczu w maju zdążyliśmy się przyzwyczaić, ale prawdziwa nawałnica nadeszła w niedzielę wieczorem. Wtedy w stan pełnej gotowości postawiono straże pożarne, straż miejską, wszystkie inne służby. W poniedziałek rano wiele fragmentów miasta było praktycznie pod wodą.

(cd. na str. 4)

SESJA ODWOŁANA

Z powodu powodzi odwołana została uroczysta sesja Rady Miasta Ustroń z okazji 20-lecia samorządu, która miała odbyć się 20 maja o godz. 14.00 w sali widowiskowej Miejskiego Domu Kultury „Prażakówka”. Jubileuszowe obrady odbędą się w późniejszym terminie.

STADION I BASEN

(cd. ze str. 1)

decyzje. Gdy wcześniej obserwowałem działania samorządu, brakowało mi rozwiązań w zakresie infrastruktury, przede wszystkim polepszenia stanu dróg, oświetlenia, kanalizacji. W tej kadencji nastąpiło przyspieszenie.

Zawsze coś robiono, ale nie będąc radnym tego się nie widzi.

Analizując budżet, w zakresie inwestycyjnym, obecnie wydatki są większe.

Mogą być większe, bo nie spłaca się kredytu na budowę nowej oczyszczalni ścieków.

W tej chwili też realizowane są spore inwestycje jak przebudowa amfiteatru i parku kuracyjnego, remont ośrodka zdrowia, hala sportowa, rozpoczęliśmy budowę drogi obwodowej.

Skoro mówi pan o ulicy Pod Skarpą, to inwestycja ta nie przebiega tak jak wcześniej planowano.

W planach zakończenie inwestycji wyznaczono na ten rok i termin zostanie dotrzymany. Jedynie boli to, że cofnięto wcześniej przyznane środki z funduszy europejskich na budowę pierwszego odcinka. Na tym przykładzie widać, jak dokładnie trzeba realizować złożone wnioski.

Jak ocenia pan swoją pracę jako radnego dzielnicy?

Cenię sobie współpracę z Zarządem i Radą Osiedla Ustroń Górny. Jest tam wielu mądrych ludzi, którzy mają dobre pomysły. Sprawy dzielnicy są radnemu najbliższe, ale jednak trzeba dostrzegać miasto jako całość. Miewam kontakty indywidualne z mieszkańcami i dotyczą one przeważnie ściśle określonych tematów. Śledzę na bieżąco dyskusje na forach internetowych.

Te dyskusje są anonimowe i nie mają żadnej wartości.

Ale pewnych rzeczy można się dowiedzieć.

Startował pan w wyborach jako kandydat Prawa i Sprawiedliwości. Poza tym w Radzie są jeszcze cztery osoby o określonej przynależności partyjnej. Czy to nie za mało?

B. Suchy. Fot. W. Suchta

Na poziomie miasta nie ma większych różnic wynikających z przynależności partyjnej. Programy różnych partii na poziomie gminy są w dużej mierze zbieżne.

Tymczasem rada powiatu jest już całkowiecie upartyjniona.

Tu chciałbym poruszyć aspekt partyjnej przynażności. Radny w gminie będąc w partij politycznej ma łatwiejszy dostęp do radnych samorządu powiatowego czy wojewódzkiego. W pewnych kwestiach z tego korzystamy, jak np, w wystąpieniach do samorządu wojewódzkiego o ekrany na os. Manhatan.

Występujecie, a ekranów nie ma do dziś.

To sprawa bezwładności Wojewódzkiego Zarządu Dróg.

Blisko dwa tysiace osób głosuje w Ustroniu na pana partię. Tymczasem w naszym miście niewidoczne są jakiekolwiek struktury PiS.

Naszą najniższą strukturą, według statutu, jest Komitet Powiatowy w Cieszynie. Jako takich kół miejskich nie ma.

A jakie pan widzi wyzwania w Ustroniu na najbliższe lata?

Trzeba dokończyć obwodnicę wewnętrzną, czyli doprowadzić ją do ul. Cieszyńskiej i na Brzegi. Jako miasto przejęliśmy trzy hektary od klubu Kuźnia Ustroń. Myślę, że warto tam zainwestować, tym bardziej, że kultura jest już dopieszczona. Moim zdaniem obecnie jest czas na sport, czyli powstaje hala sportowa i widać potrzebę budowy stadionu. Wielu radnych myśli o basenie kąpielowym. Niestety basen przy hotelu Olimpic nie powstaje. Jest to inwestycja bardzo opóźniona. Ze swej strony mam propozycję budowy sztucznego lodowiska. Przyznano nam tytuł zimowej stolicy, więc lodowisko byłoby wskazane. Można kupić lodowisko składane, z bandami, sztucznie morożone.

Ale potem to lodowisko trzeba utrzymywać.

Baseny też kosztują, a takie gminy jak Skoczów, Strumień, Wisła czy Goczałkowice dobrze sobie z tym radzą. Myśle, że my z naszym budżetem, nie tylko lodowisko jesteśmy w stanie utrzymać, ale również basen.

Z rozmów z radnymi wynika, że współpraca z burmistrzem układa się bardzo dobrze. Czy to również pana zdanie?

Nie ma współpracy doskonałej i muszą się pojawiać różnice zdań. Dlatego staramy się współpracować konstruktywnie. Partie polityczne mogłyby mieć swoje ambicje i wystawić w wyborach swoich kandydatów na burmistrza. Jednak moim zdaniem obecny burmistrz, niezaangażowany politycznie, jest w stanie współdziałać ze wszystkimi radnymi.

Burmistrz to ważna, ale tylko jedna osoba. Jak pan ocenia pracę całego Urzędu Miasta?

Oczywiście wszyscy się uczymy. Radni się uczą, urzędnicy też zdobywają nowe doświadczenia. Spotykamy się z coraz to nowymi wyzwaniami i musimy się na bieżąco dostosowywać, podobie jak stale uczą się urzędnicy.

Przez dwadzieścia lat czegoś jednak mogliby się nauczyć. Czy to nie za długa szkoła?

Ale następuje zmiana pokoleniowa.

Czyli już zawsze będą się uczyć?

Bo życie jest jedną wielką nauką.

Dziękuję za rozmowę. **Rozmawiał: Wojsław Suchta**

---

to i owo z okolicy

W podziemiach cieszyńskiego ratusza znajdował się kiedyś areszt. Magistrat zapewniał skazanym tylko wodę. O chleb musieli zadbać sami. Teraz w tych pomieszczeniach są magazyny.

* * *

Zamek w Zebrzydowicach został wzniesiony w XVI wieku w stylu gotyckim. Należał do Liszków. Przebudowany został w 1760 roku, a kolejnych zmian dokonano w XIX wieku. Ze zniszczeń wojennych został odbudowany w latach 60. Obecnie mają tu siedzibę Gminny Ośrodek Kultury, biblioteka i poczta.

* * *

Oddział Związku Hodowców Gołębi Pocztowych w Strumieniu liczy ponad 100 członków. Są skupieni w pięciu sekcjach w Bąkowie, Zbytkowie, Chybiu, Strumieniu oraz w Drogomyślu.

* * *

Państwowa Szkoła Muzyczna w Cieszynie powstała w 1934 roku. Przez cały ubiegły rok trwały obchody jubileuszu 75-lecia jej działalności. Założył szkołę wiślanin Jan Drozd, który powrócił ze Stanów Zjednoczonych i dał własne pieniądze. Nauczyciele dojeżdżali nad Olzę głównie z Katowic i Krakowa. Szkoła nosi imię Ignacego Paderewskiego.

* * *

Wiadukt kolejowy w Wiśle Głębcach oddano do użytku w 1933 roku. Realizacja tej skomplikowanej inwestycji trwała trzy lata. Wiadukt ma 120 metrów długości i siedem charakterystycznych łukowych przęseł. Największe z nich mają po 25 metrów wysokości.

* * *

Szkoła Podstawowa nr 2 w Chybiu od blisko 10 lat nosi imię Ludwika Kobieli, nauczyciela i literata z „Żabiego Kraju".

* * *

Szlak czerwony w Wiśle ma prawie 20 km. Prowadzi ze Stożka przez Kubalonkę na Baranią Gorę. Na pokonanie tej trasy trzeba około pięciu godzin.

* * *

Wiślańska willa „Beskid" wybudowana została na początku lat 20. ubiegłego wieku. Po gruntownym remoncie i modernizacji od ponad 15 lat służy uczniom cieszyńskiej Filii Państwowej Szkoły Muzycznej. Kształcą się tu dzieci i młodzież z Wisły, Ustronia i Trójwsi Beskidzkiej.

(nik)

KRONIKA MIEJSKA

80 ROCZNICA URODZIN GUSTAWA MICHNY

Muzeum Ustrońskie i Polski Klub Ekologiczny – Koło w Ustroniu zapraszają na spotkanie z okazji 80 urodzin prof. Gustawa Michny, które odbędzie się w Muzeum 29 maja o godz. 16 00.

* * *

RODZINNY RAJD ROWEROWY

23 maja już po raz 14. odbędzie się Rodzinny Rajd Rowerowy. Wystartuje z rynku o godz. 9.00. Tam również będzie zakończenie rajdu i losowanie nagród. Cała trasa wynosi około 20 km. Liczny peleton odpoczywać będzie na stadionie w Nierodzimiu, gdzie rowerzyści otrzymają posiłek regeneracyjny i wezmą udział w zabawach. Zgłoszenia do 21 maja od godz. 8 do 15 w Urzędzie Miasta, pokój nr 16. Opłata startowa 10 zł, a w jej ramach koszulka i posiłek. Rajdowe rodziny będą losować rower, a wszyscy uczestnicy upominki.

* * *

W Barze Ustrońskim odbył się I Turniej Piłkarzyków. Zorganizował go Jarosław Ficek, który również wziął udział w rywalizacji, zajmując razem z Tomkiem Tatarą trzecie miejsce. Zwyciężył zespół: Grzegorz Kaszper i Benek Bem, drugie miejsce zdobyli: Marek Oliwka i Michał Sikora. Zainteresowanie zabawą było duże, sklasyfikowano aż siedem teamów. Dalsze miejsca zajęli: 4. Krystian Ratka i Łukasz Jonczyk, 5. Jurek Śliwka i Zbigniew Krzok, 6. Krzysztof Szafarz i Roman Kaszper, 7. Bogusław Kowalik i Mirosław Zajdel. W zorganizowaniu turnieju pomógł Stanisław Tomiczek, który udostępnił stół i Browar Żywiec. Fot. W. Suchta

* * *

WYGRAŁ SKOKI W GOLESZOWIE

Był to bardzo dobry sezon młodego ustrońskiego skoczka narciarskiego Pawła Wąska. Reprezentujący Olimpię Goleszów P. Wąsek 2 maja wygrał swą kategorię wiekową w skokach na igielicie w Goleszowie. Jako zwycięzca Memoriału Leopolda Tajnera odebrał gratulacje od prezesa PZN Apoloniusza Tajnera.

* * *

CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

Helena Jaronicka	lat 80	os. Manhatan 9/28
Bronisława Kamieniorz	lat 67	ul. 3 Maja 51a

Urząd Miasta Ustroń informuje,

że na tablicy ogłoszeń, na okres 21 dni zostały wywieszone wykazy nieruchomości przeznaczonych do zbycia:

1) w drodze przetargu – ozn. nr 2968/12 o pow. 1,2607ha przy ul. Sanatoryjnej, wykaz z dnia 29.04.2010r.

2) w drodze bez przetargu – ozn. nr 4844/17 o pow. 300m˛ przy ul. Lipowej, wykaz z dnia 10.05.2010r.

3) w drodze przetargu – ozn. nr 479/1 o pow. 996m˛ i 479/2 o pow. 928m˛ przy ul. Koúcielnej, wykaz z dnia 11.05.2010r.

KRONIKA POLICYJNA

10 V 2010 r.
Około godziny 19.15 w sklepie Savia nieznany mężczyzna usiłował ukraść paczkę pampersów.

10 V 2010 r.
O godz. 19.05 na skrzyżowaniu ul. Katowickiej II z ul. 3 Maja kierująca mazdą 323 mieszkanka Pawłowic najechała na tył opla calibry, kierowanego przez ustroniaka.

12 V 2010 r.
O godz. 18.15 ul. Baranowej, kierujący pojazdem terenowym w trakcie cofania na parkingu przy sklepie Spar uszkodził renault clio.

12 V 2010 r.
O godz. 18.30 na ul. Lipowskiej zatrzymano mieszkańca Ustronia kierującego rowerem w stanie nietrzeźwym. Badanie wykazało 3,13 prom.

15 V 2010 r.
O godz. 2.30 mieszkanka Ustronia zgłosiła kradzież torebki z dokumentami i portfelem, do której doszło w Tete a Tete.

STRAŻ MIEJSKA

11 V 2010 r.
Kierującego samochodem vw ukarano mandatem 100 zł za parkowanie na chodniku na ul. Szpitalnej.

12 V 2010 r.
Informacja od mieszkańców o błąkającym się psie na ul. Leśnej. Kundelka przekazano do schroniska dla zwierząt.

12 V 2010 r.
Po awarii linia telefoniczna opadła na wysokości skrzyżowania ul. Armii Krajowej z ul. Nadrzeczną. Po interwencji strażników w warszawskiej centrali TP S.A. awarię usunięto.

13 V 2010 r.
Nasilają się opady. Strażnicy rozpoczynają kontrolę przepustów i drożności cieków wodnych.

15 V 2010 r.
Strażnicy pomagają w zabezpieczeniu wyścigu kolarskiego z meta na Równicy.

15 V 2010 r.
Konieczna interwencja w okolicach stawu kajakowego, gdzie dwóch mężczyzn spożywa na ławce alkohol. Po przybyciu na miejsce strażnicy stwierdzili, że nie są to mieszkańcy Ustronia. Perswazja nie przyniosła skutku, więc każdego z mężczyzn ukarano mandatem po 100 zł. Mandaty zostały zapłacone.

16 V 2010 r.
Strażnicy uczestniczą w akcji przeciwpowodziowej. Dyżurują przez 24 godziny na dobę. **(ws)**

KOBIECOŚĆ I MACIERZYŃSTWO DAWNIEJ I DZIŚ

Klub Propozycji zaprasza na kolejne spotkanie w cyklu „W kręgu myśli filozoficznej". Tym razem dr Marek Rembierz z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach weźmie na warsztat kobiecość i macierzyństwo, zastanawiając się nad znaczeniem tych pojęć dawniej i dziś. Wykładu wysłuchać można w Oddziale Muzeum Ustrońskiego „Zbiory Marii Skalickiej" w środę, 26 maja na godz. 17.

ZAKŁAD POGRZEBOWY
Leszek Kubień
biuro czynne: **pn-pt 8.00-15.00 sob 9.00-12.00**
współpraca z krematorium Ostrava, kwiaty, wieńce
ul. Daszyńskiego 11, Ustroń
tel. całodobowy: 33 854 44 75, tel. kom. 0502 715 339

wczasy, bilety, wycieczki, żeglarstwo
LATO 2010 już w sprzedaży
atrakcyjne ceny - duże rabaty
Wczasy na raty - LUKAS BANK
mea travel
karty EURO<26
Ustroń, ul. Rynek 3, tel.: 33 444 60 40, www.mea-travel.pl

Strażacy w akcji przy śluzie na Młynówce. **Fot. W. Suchta**

POWÓDŹ 2010

(cd. ze str. 1)

- Pracujemy od godziny osiemnastej w niedzielę – mówi prowadzący akcję przeciwpowodziową w Ustroniu komendant miejski OSP Mirosław Melcer. – Najgorsza sytuacja jest w rejonie centrum

Mieszkańcy wyrażają obawę o staw kajakowy wypełniony wodą.

- Wiem że mieszkańcy obawiają się napełnionego wodą stawu, ale w poniedziałek, gdy opady na pewien okres nie były tak intensywne, woda została spuszczona – wyjaśnia M. Melcer. – Traktujemy staw jako zbiornik dla spływającej z góry wody. Dlatego układamy worki z piaskiem na ul. Polnej, by przygotować się do kolejnego zrzutu wody ze stawu.

Niepokój wzbudza zamknięcie mostu na Wiśle w Lipowcu. Jak wyjaśnia M. Melcer, pojawiła się informacja o naruszeniu środkowego filara. Nadzór budowlany jednak most dopuścił do użytkowania, ale strażacy muszą co dwie godziny sprawdzać poziom wody i jeżeli Wisła przekroczy określony przez nadzór poziom, most ponownie zostanie zamknięty.

W akcji uczestniczą wszystkie jednostki OSP, również strażacy z PSP. W niedzielę i poniedziałek pomagały w Ustroniu jednostki OSP z Goleszowa, we wtorek strażacy z Jaworzynki, Istebnej i Koniakowa.

Nie da się bez gumowców przejść główną ulicą od ratusza do ul. Partyzantów. Praktycznie wszystkie piwnice są zalane. Na osiedlach mieszkaniowych w centrum woda w piwnicy sięga poziomu 150 cm. Jeszcze gorzej jest w posesjach w okolicy ul. Partyzantów.

Poniedziałek rano na os. Centrum. **Fot. W. Suchta**

- Przy takiej pogodzie pomagamy wszędzie tam, gdzie nasze działania przynoszą wymierną korzyść – mówi M. Melcer. - Staramy się interweniować tam gdzie powstają zatory, woda wlewa się do mieszkań. Nie pompujemy wody z piwnic przy tym stanie wód.

W akcji cały czas uczestniczy burmistrz I. Szarzec. Poproszony o ocenę sytuacji powodziowej w naszym mieście powiedział: - Nieustające opady, praktycznie przez cały ubiegły tydzień, z przerwą na sobotę, spowodowały wzrost zagrożenia powodziowego. Sytuacja pogorszyła się w niedzielę 16 maja, gdy to stan wody zaczął się szybko podnosić na Wiśle, w potokach i innych ciekach wodnych. Staramy się ratować sytuację w ten sposób, że nie dopuszczamy do wylania mniejszych cieków, bo Wisła na razie jest pod kontrolą. Najgorszą sytuację mamy na Młynówce, która także przejmuje wodę z Bładniczki w okolicy dawnego kina Uciecha. Niestety mimo starań, regulacji śluz, spuszczania wody, nie udało się całkowicie zapobiec wylaniu w nocy z niedzieli na poniedziałek. Oprócz tego cały czas następują lokalne podtopienia. Najgorsza sytuacja w tej chwili jest w Hermanicach i Nierodzimiu. Większość terenów zalała woda, niestety również położone niżej budynki. To nie jest skutek wylewania potoków czy innych cieków, ale jest to woda opadowa, która nie ma gdzie odpływać. Podobna sytuacja jest w okolicach ul. Partyzantów i ul. 9 Listopada. Z pól i łąk spływa woda, która nie jest przejmowana przez położoną wyżej Bładniczkę. Tej wody nie ma gdzie odprowadzić. Płynie częściowo ul. 3 Maja i dopiero w okolicy Urzędu Miasta jest przejmowana przez studzienki deszczowe, po czym dalej zostaje odprowadzana do Młynówki. Tymczasem z odprowadzeniem wody z Młynówki powstaje problem związany z wzrastającym poziomem Wisły. Jeżeli woda w Wiśle nadal będzie się podnosić, to nie będzie przyjmowac wody z Młynówki. Wtedy tylko część zostanie zabrana przez Wisłę i nie będzie to ilość jakiej byśmy oczekiwali. Lokalne podtopienia występują praktycznie w całym mieście i to zarówno na Zawodziu, Poniwcu, Lipowcu, jak i w częściach położonych niżej. Najbardziej niepokojąca sytuacja może powstać na Wiśle gdzie poziom wody się podnosi. Dodatkowo leżący niżej Skoczów jest praktycznie zalany. Gdy opady nie ustąpią sytuacja będzie się pogarszać, a my nie będziemy w stanie przeciwdziałać. Obecnie nie ma sensu wypompowywanie wody z piwnic, bo jest to tylko przelewanie wody od jednego sąsiada do drugiego, a jej poziom nie opada. Mimo trudnej sytuacji wspólnie z mieszkańcami staramy się chronić wjazdy do budynków, ale tylko na zasadzie zmniejszania zagrożenia. Chciałbym zaapelować do mieszkańców o wyrozumiałość. Wszystkie nasze służby są zaangażowane, pracują wszyscy strażacy z OSP, dodatkowo ściągaliśmy pompy. Mimo wszystko nie jesteśmy w stanie być wszędzie i proszę o zrozumienie. Dziękuję z góry za pomoc i wyrozumiałość.

Wojsław Suchta

Tak wyglądała Wisła 13 lat temu. Fot. W. Suchta

BĘDZIEMY ZATOPIENI

W gazecie z 10 lipca 1997 roku pisaliśmy w artykule pt.: „Pogoda ustalona z diabłem", że podczas Marszobiegu Dookoła Doliny Wisły już o godz. 8 było 31 stopni Celsjusza i temperatura rosła. „W południe skwar na otwartych przestrzeniach był nie do wytrzymania." Jednak już w następnym numerze znaleźć można było tytuły: „Zagrożone miasto", „Gaude fest odwołany", „Ćwierć metra deszczu", a zdjęcia przedstawiały zalane ulice, podtopione domy i wezbraną Wisłę.

6 lipca zaczął pracę Komitet Przeciwpowodziowy z wiceburmistrzem Tadeuszem Dudą na czele, który mówił: „Najgorszym dniem była środa 9 lipca, kiedy to otrzymaliśmy niepokojące informacje o stanie zbiornika w Wiśle Czarnym. Wtedy to rozpoczęliśmy przygotowania do ewakuacji ludności. (...) Mieliśmy przygotowane miejsca dla ewakuowanych mieszkańców, zabezpieczyliśmy koce, kołdry. (...) Podjęliśmy też decyzję o zamknięciu wiaduktu wiodącego na Skalicę."

9 lipca rozmawialiśmy z dowódcą Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej Państwowej Straży Pożarnej w Ustroniu Polanie, który mówił: „Do zapory stale wpada bardzo dużo wody z Białej i Czarnej Wisełki. Istnieje niebezpieczeństwo, że woda zacznie się wydostawać przez wylewowe koryta zapory. Z obliczeń wynika, że może kilkakrotnie wzrosnąć poziom wody Wisły." Na pytanie, jak strażacy są przygotowani na zalanie Ustronia, komendant odpowiadał: „Jeżeli mam być szczery, to sami będziemy mieć kłopoty i problem z ewakuacją. Będziemy zatopieni w pierwszej kolejności i trzeba będzie gdzieś przenosić sprzęt, aby później pomagać innym potrzebującym".

Nawet najstarsi mieszkańcy Ustronia nie przypominali sobie wtedy, żeby na moście na Wiśle, między Polaną a Jaszowcem zabrakło skali, która doprowadzona była do 270 cm. Stan alarmowy to 240 cm.

13 lat temu szczęśliwie Ustroń nie został zalany. Deszcz padał od soboty 5 lipca do środy 9 lipca. W sumie spadło 257,2 mm wody.

Monika Niemiec

Wisła w poniedziałek 17 maja 2010 r. Fot. W. Suchta

Zdaniem Burmistrza

O funkcjonowaniu kolei mówi burmistrz Ireneusz Szarzec.

* * *

Ostatnio przez media przetoczyła się burzliwa dyskusja związana z funkcjonowaniem i dalszymi losami Polskich Kolei Państwowych. Zachodzące zjawiska są wysoce niepokojące. Odwoływane są kursy pociągów, a przy każdej zmianie rozkładu jazdy dotyka nas widmo likwidacji kolejnych połączeń. W przypadku Ustronia jest to o tyle uciążliwe, że wiąże się z dojazdem gości do naszych sanatoriów i hoteli. Do tego dochodzi likwidacja kas biletowych i poczekalni na dworcach. Najwcześniej zlikwidowano kasy na dworcu przy Kuźni, potem na Polanie, a obecnie doszło także do zamknięcia kas i poczekalni na dworcu Ustroń Zdrój.

Jest to efekt konfliktu między spółkami wewnątrz PKP. Dziś za każdy rodzaj działalności odpowiada inna spółka. Jedna jest właścicielem sieci, druga torów, trzecia budynków, czwarta peronów, piąta zajmuje się przewozami regionalnymi, szósta intercity, siódma cargo itp. Dochodzi do kuriozalnej sytuacji, gdy spółki siostrzane nie mogą się porozumieć co do zasad korzystania z niegdyś wspólnego majątku.

Pamiętamy euforie związaną z budową, a potem uruchomieniem dworca PKP Ustroń Zdrój. Był to wysiłek przede wszystkim lokalnej społeczności, a nie PKP. W tej chwili zamknięcie dworca budzi mieszane uczucia i bardzo złe emocje. Miasto kilkakrotnie występowało do odpowiednich spółek PKP z pytaniami, jak zamierzają w przyszłości gospodarować swymi obiektami. W ostatnim czasie otrzymaliśmy propozycję kupienia lub wydzierżawienia budynku dworca Ustroń Zdrój. Miasto tymczasem nie ma w swoich kompetencjach prowadzenia kas biletowych i utrzymywania poczekalni dworcowej. Spółki PKP należą jeszcze do państwa i można by było oczekiwać właściwego podejścia władz do tego problemu. Tymczasem, gdy państwo nie może sobie z czymś poradzić, przerzuca to zadanie na samorządy. Wspomnę tu szkoły, przedszkola, służbę zdrowia, czy szereg innych dziedzin, do których musi dopłacać miasto. Wydaje się jednak, że zajmowanie się koleją przekracza nasze możliwości.

Tory, dworce, perony itp. to integralne części majątku kolei. Nie można oderwać od całości dworca, bo gmina sobie z tym poradzi. Tylko co właściwie ma gmina z tym budynkiem zrobić? Czy mamy prowadzić kasy, utrzymywać dróżników, sprzątać perony? Oczywiście za tym nie idzie wsparcie finansowe, a przeciwnie, proponuje się dzierżawę lub kupno dworca.

Przykro, że element państwa, a takim są koleje, przestaje funkcjonować i nikt na to nie ma pomysłu, poza tym, by problem zepchnąć na samorządy. Notował: **(ws)**

SUKCES MATEMATYKÓW

12 maja w Cieszynie odbył się się VI Powiatowy Drużynowy Konkurs Matematyczny o Puchar Dyrektora LO im. M. Kopernika. Wśród 20 gimnazjów całego powiatu cieszyńskiego drużyna Gimnazjum nr 1 im. prof. Jana Szczepańskiego w Ustroniu w składzie: Sylwia Iwaniuk, Krzysztof Wójcicki, Mirosław Ziółkowski, wszyscy są uczniami klasy 3a, zajęła wysokie IV miejsce. Tylko nieznacznie ustąpiła zwycięskim drużynom.

Dodatkowo duży sukces odniósł uczeń Krzysztof Wójcicki, który został zwycięzcą części indywidualnej, osiągając po raz pierwszy w historii maksymalny wynik 60 pkt. Do konkursu uczniów przygotowała Dorota Gluza. **(G)**

M. Niemiec z dziećmi. **Fot. W. Suchta**

ROSNĄ NASTĘPCY

Gościliśmy w redakcji uczniów z klasy czwartej, piątej i szóstej Szkoły Podstawowej Nr 2 w Wiśle Czarnem, uczęszczających na kółko dziennikarskie. Na zajęciach redakcyjnych tworzony jest szkolny miesięcznik „Okiem czwartaka". Tytuł powstał, gdy tworzyli go tylko czwartoklasiści i w założeniach miał pokazywać życie szkoły okiem ucznia tej klas. Teraz życie szkoły dokumentują uczniowie wielu klas, ale dzięki temu powstaje pełniejszy obraz placówki. Młodzi dziennikarze mają jednak bardziej ambitne plany. Chcą pisać o historii Wisły i dziejach zapory w Czarnem. Jeden z młodych dziennikarzy przytoczył historyjkę z czasów budowy zapory. Dziadek opowiadał chłopcu, że pewnego dnia uciekł mu pies i ponoć budowniczy zapory go zjedli. Zapowiada się ciekawy numer gazety.

Uczniowie z Wisły zwiedzili redakcję i z ciekawością obserwowali przekazywanie i przetwarzanie informacji. Ciekawiły ich też kolejne etapy powstawania „Gazety Ustrońskiej" od pisania tekstów, przez obróbkę zdjęć po przygotowanie do druku. **(mn)**

TAMTEN MAJ

15 lat temu 22 maja 1995 roku o 9.12 zza Małej Czantorii wyłonił się samotny helikopter, który obniżył lot nad „łąką hermanicką", na której zebrało się kilkaset osób, głównie młodzież i okoliczni mieszkańcy wraz z ojcami dominikanami, pełniącymi posługę kapłańską w tej parafii: o. Bogumiłem Jasińskim, o. Januarem Puszem, o. Joachimem Badenim. Natomiast o. Przemysław Herman podążył z młodzieżą parafialną do Skoczowa.

W oknie śmigłowca była widoczna biała postać błogosławiącego papieża Jana Pawła II. Aby piloci mogli zobaczyć łąkę, 100 prześcieradeł na ławkach, ułożono w biały krzyż. Prześcieradła zaczął zrywać wiatr, więc obciążono je cegłami z budowy kościoła. Młodzież miała przywitać Dostojnego Pielgrzyma gestami rąk do utworu Alleluja Heandla. Gdy nadleciał helikopter już wymachiwanie nie było do rytmu muzyki, lecz do bicia własnego serca. Ksiądz Stanisław Dziwisz na polecenie Ojca Świętego zrzucił kilka różańców, które później znaleziono. Jeden z nich obecnie eksponowany jest jako wotum w gablocie kaplicy Matki Słowa Bożego w kościele Dominikanów.

Maj w tamtym roku był wyjątkowo chłodnym i deszczowym miesiącem. Ulewom towarzyszył przenikliwy ziąb wzmagany wiatrem. Mimo tego do Hermanic przybyła młodzież akademicka z całej Polski, aby pod przewodnictwem dominikanina o. Jana Góry przygotować się duchowo do przeżycia kanonizacji Jana Sarkandra, kapłana i męczennika, który pochodził ze Skoczowa oraz do spotkania z Ojcem Świętym.

Młodzież mieszkała w namiotach tonących w błocie.

Po czwartym okrążeniu śmigłowiec odleciał w kierunku Skoczowa. Przed głównymi uroczystościami po kanonizacyjnymi na Kaplicówce następca św. Piotra Jan Paweł II, złożył najpierw wizytę w ewangelicko-augsburskim kościele Trójcy Świętej. Była to pielgrzymka ekumeniczna służąca pojednaniu, gdzie papież podkreślił: „Iż łączy nas wspólna wiara w Chrystusa i wspólna Ojczyzna."

Przed dniem wizyty ewangelicki biskup diecezji cieszyńskiej. ks. Paweł Anweiller wypowiedział takie słowa: „Jesteśmy świadkami konieczności podjęcia w duchu miłości wspólnej modlitwy z każdym, kto do Trójjedynego Boga woła „Ojcze nasz", dlatego jutro stajemy do ekumenicznej modlitwy."

Trzeba ocalić od zapomnienia także zbiór zdjęć, które wykonał naczelny Gazety Ustrońskiej Wojsław Suchta. Fotografie te są unikalne, gdyż wszyscy dziennikarze krajowi i zagraniczni oczekiwali następcy św. Piotra w Skoczowie.

Były one publikowane w prasie ogólnopolskiej, jak i w tygodnikach religijnych : Niedziela, Gość Niedzielny i Źródło. Redaktor Gazety Ustrońskiej był także jedynym dziennikarzem, który na żywo opisywał wzruszenia osób, będących wg słów o. Jana Góry w Hermanicach uczestnikami tej podniebnej audiencji.

Maria Nowak

NZOZ „MEDICA"
Bogdan Janusz, Małgorzata Janusz
Ustroń, ul. Drozdów 8

WYKONUJEMY:

- BADANIA USG dla dzieci (jama brzuszna, bioderka, główka)
- BADANIA USG dla dorosłych (jama brzuszna, piersi, tarczyca)

lekarz pediatra dr Jan Krupa - środa 8 - 11

lekarz pediatra pulmonolog alergolog dla dzieci i dorosłych
dr Sylwia Kubizna

- PORADNIA GINEKOLOGICZNA NFZ
dr n. med. Marek Walków
lek. gin. Urszula Cienciała-Buczko

- BADANIA OKRESOWE
- BADANIA DLA KIEROWCÓW

Informacje i zapisy: nr tel. 33 854 56 16

Nagrodę odbiera kapitan drużyny - Agnieszka Bączek.

NIERODZIM W FINALE

Dziewczęta z Nierodzimia po zdobyciu mistrzostwa powiatu w mini piłce koszykowej na laurach nie spoczęły. Wzięły się na SKS-ach do roboty i ostro przepracowały 6-tygodniowy czas przerwy, który dzielił ich do następnego etapu. 4 maja odbył się turniej rejonowy w Pszczynie i tam dziewczęta z szóstki znowu wygrały (40-12 z SP-1 Pszczyna).

Kolejnym etapem był wojewódzki turniej półfinałowy. W pierwszym meczu nasze dziewczyny sprawdziły swoje rówieśniczki z Chorzowa i znowu okazało się, że Ustroń jest górą (34-12). Dzięki wygranej z chorzowiankami awansowały do finału tego turnieju, gdzie zmierzyły się z aktualnymi wicemistrzyniami Polski! Katowiczanki okazały się niestety za mocne i ostatecznie po przegranej 24-48 z SP-27 Katowice, nasze dziewczyny uplasowały się na miejscach 5-8 w województwie! **(szyk)**

W dawnym USTRONIU

Spotkanie rodzinne przed domem Wantułów na Gojach – początek lat 60. Z przodu Anna Wantuła, Jerzy Pilch, za nimi od lewej: Andrzej Szczepański, Irena Heintze, Jerzy Czyż, Helena i Stanisław Wantułowie, Maria Czyż, Paweł Wantuła, Wanda Pilch, Andrzej Wantuła, N.N., Wanda Wantuła, Krystyna Wantuła, Urszula Wantuła. Fotografia ze zbiorów Wandy Pilch z Wisły została zamieszczona w „Kalendarzu Ustrońskim" na 2010 r. Prosimy wszystkich autorów o przekazywanie tekstów i fotografii do następnego kalendarza w terminie do połowy czerwca.

Lidia Szkaradnik

Poczty sztandarowe kominiarzy. Fot. W. Suchta

CZYŃ ROZTROPNIE

Uroczyste obchody Dnia Strażaka i dnia patrona św. Floriana odbyły się 3 maja w Lipowcu. Członkowie tamtejszej jednostki OSP wraz z drużynami młodzieżowymi przeszli pochodem z orkiestrą do kościoła, gdzie odbyła się msza w intencji strażaków i ich rodzin. Obok mieszkańców i druhów z Lipowca uczestniczyli także: starosta Czesław Gluza i komendant miejski OSP Mirosław Melcer. Po mszy udano się do remizy, gdzie odbyło się uroczyste spotkanie, podczas którego wręczono brązowe odznaki Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza. Odznaki otrzymali: Marcin Nowak, Sylwester Glajc, Dariusz Płonka, Daniel Siemienik, Szymon Legierski, Jan Glajc. Dekoracji dokonał M. Melcer w asyście członków Zarządu OSP Lipowiec.

4 maja w dniu św. Floriana w kościele pw. Chrystusa Króla Wszechświata na Zawodziu odbyła się msza, w której uczestniczyli ustrońscy strażacy i kominiarze. Obecny był prezes Zarządu Miejskiego OSP burmistrz Ireneusz Szarzec i prezes lokalnego oddziału Korporacji Kominiarzy Polskich oraz członek Zarządu Głównego Józef Waszek. Licznie uczestniczyły poczty sztandarowe. Modlitwę prowadzili ks. bp Janusz Zimniak wspólnie z ks. dziekanem Rudolfem Wojnarem i ks. proboszczem Tadeuszem Serwotką. Kazanie wygłosił ks. bp J. Zimniak, a poświęcił je w zasadniczej części patronowi ludzi pracujących z ogniem, czyli św. Florianowi. Podkreślał, że relikwie św. Floriana znajdują się w kościele na krakowskim Kleparzu. Będąc w Krakowie trzeba do tego kościoła wstąpić i pomodlić się. Ks. bp J. Zimniak podkreślał też, że ogień ma swą siłę niszczycielską, ale również jest człowiekowi niezbędny dając ciepło.

13 maja w intencji kominiarzy odbyła się msza w kościele na Zawodziu, której przewodniczył ks. bp. J. Zimniak. Przybyły delegacje Korporacji Kominiarzy Polskich z całego kraju, a nasze władze samorządowe reprezentowali: starosta Cz. Gluza, przewodniczący Rady Miasta Stanisław Malina, sekretarz miasta Ireneusz Staniek. Wszystkich witał J. Waszek. W kazaniu ks. bp. J. Zimniak powiedział m.in.:

- Istnieje bardzo stare powiedzenie, bo oryginał jest przekazywany w języku łacińskim. Uczyłem się tego przysłowia jeszcze w gimnazjum, brzmi ono następująco: Cokolwiek czynisz, czyń roztropnie i patrz końca. Jakże to przysłowie jest mądre. Często zwykliśmy coś czynić, pod wpływem impulsu, emocjonalnego dążenia, ale za mało patrzymy jaka korzyść będzie z tego właśnie impulsywnego natchnienia. Czy w ogóle będzie? A może tylko coś niepożądanego. Warto sobie to przysłowie zapamiętać, bo jest to cnota roztropności, która powinna cechować każdego. Nie tylko kominiarzy wykonujących niebezpieczną pracę, ale każdego człowieka - młodego i starego, będącego w rozmaitych zawodach zatrudnionym. Zawsze powinniśmy pamiętać o tym, co mówi to przysłowie. (...) Nie ma takiego człowieka, który nie powinien być roztropnym. Każdy z nas do tego jest zobowiązany. Jeśli nie będziemy roztropni, to wówczas możemy bardzo łatwo zejść na manowce. Dlatego Chrystus swoich uczniów, a dzisiaj nas wzywa do roztropności. Ewangelia mówi nam krótko: Bądźcie roztropnymi. A roztropność nie jest częstą cnotą. Nie tylko dzieci, ale bardzo często nie są roztropni dorośli. Często mamy pokusę, żeby kierować się doraźną korzyścią. Dlatego roztropność jest z daleka od naszego życia. To wszystko, co Chrystus mówi apostołom, jest wezwaniem do roztropności. Bądźcie roztropni i żyjcie według przykazań, bo inaczej nie posiądziecie szczęścia niebieskiego, bo inaczej nie osiągniecie zbawienia. Dzisiaj właśnie to wezwanie Chrystus do nas kieruje, niezależnie co robimy, jakie mamy wykształcenie. W grę wchodzi po prostu nasze szczęście wieczne, nasze zbawienie. Ono zależy od roztropności. Jakie to jest ważne. Jak bardzo od roztropności zależy nie tylko nasze życie, nie tylko nasza praca, ale zależy życie wieczne. Dlatego myślę, że wasz patron, świętny Florian, bo do niego modlimy się, jako patrona was wszystkich, waszych rodzin, wzywa nas do roztropności. Właściwie należałoby powiedzieć poprawnie, że Pan Jezus przez św. Floriana kieruje do nas to właśnie przesłanie: Zawsze bądźcie ludźmi roztropnymi, to znaczy mądrze postępujcie, aby nie zaprzepaścić szczęścia wiecznego, nie zgubić Nieba, bo ostatecznie ono jest celem. Zapamiętajmy sobie to mądre powiedzenie: Cokolwiek czynisz, czyń roztropnie i patrz końca. **(ws)**

Młodzi przyszłością jednostki OSP w Lipowcu. Fot. E. Krysta

ROŚNIE NOWY OBIEKT

Kombinat Mokate w Ustroniu Nierodzimiu rozbudowuje się. W błyskawicznym tempie rośnie obiekt magazynowy o powierzchni 2.200 m. kw. W tej chwili zarys kubatury całego obiektu jest już widoczny – łącznie z belkami stropowymi. Ilustruje to aktualne zdjęcie wykonane z samolotu. Architektonicznie nowy budynek wkomponowany jest w kompleks mokatowskich obiektów, ulokowanych na planie wielkiej litery „L”.

Całkowita powierzchnia kombinatu wzrośnie teraz do około 18.000 m. kw., co pozwoli sprostać rosnącemu dynamicznie zapotrzebowaniu rynku na herbaty z Ustronia.

MOKATE W AZJI

Od 20 do 23 kwietnia Mokate uczestniczyło w targach „Food & Hotel Asia 2010” w Singapurze. Tegoroczna edycja Targów przyciągnęła największą ilość uczestników w dotychczasowej, 32. letniej historii tej imprezy. Ponad 50.000 wystawców i odwiedzających z 99 krajów sprawiło, że na kilka dni Singapur stał się centrum światowego handlu. Jednostka Biznesowa „Mokate Ingredients”, przy wsparciu lokalnego partnera biznesowego, zaprezentowała na Targach swoją ofertę półproduktów oraz produktów detalicznych (kaw, herbat) – w ramach strategii eksploracji rynków południowej i wschodniej Azji.

Oferta ta spotkała się z dużym zainteresowaniem firm z Malezji, Indonezji, Tajlandii, Wietnamu, Korei, Chin, Hong Kongu, Indii i Pakistanu. Swoją aktywnością na Targach „Mokate Ingredients” potwierdziło dobre przygotowanie do konkurowania z największymi międzynarodowymi koncernami w tej części świata.

- Warto przypomnieć, że podobne, zadowalające rezultaty przyniosły tegoroczne targi w Dubaju. Wskazuje to na pomyślną realizację zadań eksportowych Mokate na dwu strategicznych rynkach: Bliskiego i Dalekiego Wschodu - mówi **Adam Mokrysz**, członek zarządu Mokate.

MINUTKA W SERIALU

Telewidzowie na własne oczy przekonali się, że „Minutka” ma wzięcie również w Majakach. W majowych odcinkach „Blondynki” opakowanie popularnej herbaty Mokate pojawiło się na kuchennym kredensie, a dwa firmowe kubki z logotypem „Minutki” - na stole, w domostwie bohaterów serialu. To jedna z wielu okazji, jakie Mokate wykorzystuje w oparciu o zasady tzw. *product placement*. Wielomilionowa widownia telewizyjnej „Jedynki” mogła również dowiedzieć się o współpracy Mokate z producentami serialu - z zapowiedzi poprzedzającej i kończącej odcinki serialu.

Produkt placement jest elementem szerokiej kampanii, jaka towarzyszy pozycjonowaniu kolejnych odmian „Minutki”. Aktualnie rynek podbija najnowsza „Minutka” - owocowa.

HISTORIA MOKATE cdn.

GALERIA USTROŃSKIEJ

Od kilkunastu lat nasze urlopy spędzamy aktywnie, podróżując. Jak większość turystów fotografujemy odwiedzane miejsca, ale szczególnie na wycieczkach objazdowych nie wszystkie zdjęcia są technicznie dobre. W danym miejscu jest się bowiem tylko raz, niezależnie od warunków atmosferycznych, pory dnia, ilości turystów, pory otwarcia obiektu itp.

Fotografowanie sprawia nam przyjemność i pozwala przeżywać wielokrotnie te same podróże. Czasem dopiero na zdjęciach dostrzegamy coś, co umknęło uwadze podczas wycieczki. Odwiedziliśmy około czterdziestu krajów i w kadrze zachowaliśmy mnóstwo miejsc, twarzy i sytuacji. Z każdej podróży powstaje kolejny album z opisami. I zawsze trudno wybrać te najciekawsze zdjęcia, bo z każdym niemal miejscem wiążą się jakieś przeżycia. Nasza praca zawodowa nie jest związana z fotografowaniem. Jesteśmy mieszkańcami Ustronia. **Magdalena i Zdzisław Dziendziel**

MIASTO POD WODĄ

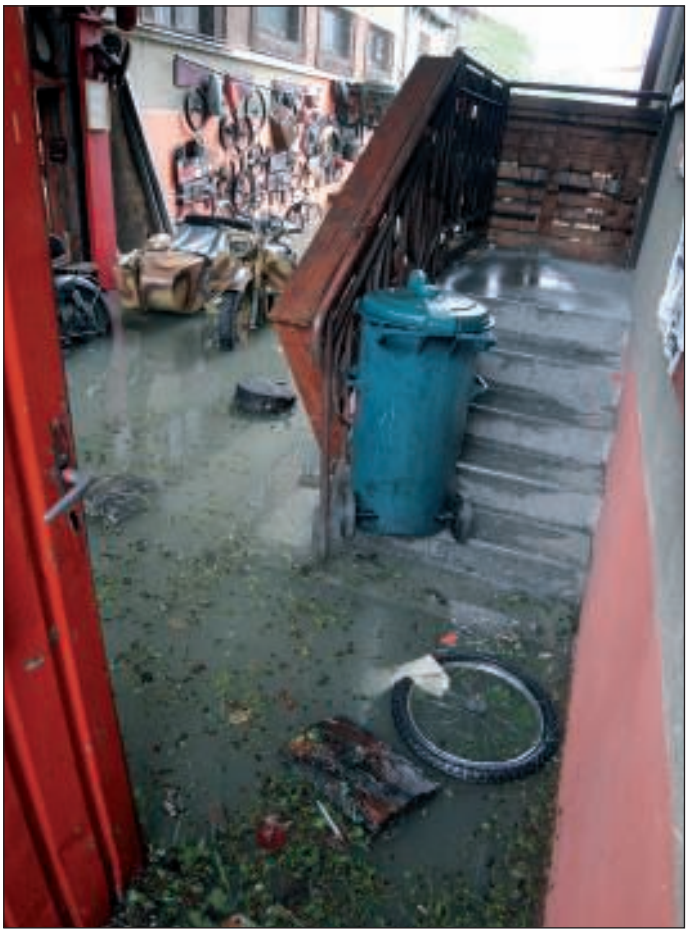

Zdjęcia: W. Suchta

NASZE DNI MUZEÓW

Najgłośniej było o nim, gdy zmieniano nazwę z Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa na Muzeum Ustrońskie. Oprócz nazwy niewiele się zmieniło. Do naszego muzeum i jego oddziału przychodzą właściwie ci sami ludzie, rządni estetycznych wrażeń, ciekawi świata, interesujący się historią i obyczajami swojego regionu. Po zmianie nazwy nie pojawiło się więcej młodzieży, nauczycieli, osób, które chciałyby być nazywane kulturalnymi. Na szczęście ci, którzy przychodzą są wystarczającym powodem, by pracownikom muzeów, chciało się chcieć .

Noc Muzeów w Ustroniu

- Pomysł zorganizowania nocy muzeów w Ustroniu dojrzewa, bo widzimy, że coraz więcej osób pyta i jest zainteresowanych takim wydarzeniem - mówi Lidia Szkardnik, dyrektor Muzeum Ustrońskiego. - Myślę, że udałoby się zorganizować taką noc w przyszłym roku, pod warunkiem, że włączą się inne instytucje. Tak było w Cieszynie. Swoje podwoje otwarło nie tylko muzeum, ale i biblioteka, i książnica. Trzeba jednak sobie uświadomić, że nie polega to tylko na tym, że otwiera się muzeum nocą. Trzeba przygotować jakąś wyjątkową atrakcję. Ludzie oczekują sensacyjnych, wręcz mrocznych emocji. Jak na razie mamy wyjątkowe dni muzealne. Na przykład podczas Ustrońskich Dożynek. W ciągu całego roku odwiedza nas około 10.000 osób a tylko w tym jednym dniu, przychodzi ich ponad 800. Podobnie jest w święta majowe. Są to w zdecydowanej większości przyjezdni, choć ustroniacy też nas odwiedzają. Chciałabym zachęcić mieszkańców naszego miasta do częstszych wizyt w muzeach i prosić o sugestie, co chcieliby w nich oglądać.

Na co ludzie chodzą

Oferta, którą przygotowują nasze muzea na co dzień jest bardzo różnorodna. Na Hutniczą chodzi się na wernisaże, wykłady ciekawych ludzi, prelekcje, wspomnienia z podróży bardziej lub mniej egzotycznych. Głównymi bohaterami spotkań są ustroniacy, ludzie z Ustroniem związani, a także osoby, które zajmują się tematyką bliską naszym mieszkańcom. Zawsze można obejrzeć stałą ekspozycję poświęconą dziejom hutnictwa i kuźnictwa na tych ziemiach oraz codziennemu życiu naszych przodków. Atrakcyjny jest obraz „Wesele" Ludwika Konarzewskiego.

Oddział Muzeum „Zbiory Marii Skalickiej" również organizuje ciekawe wystawy i spotkania. Działa Klub Poropozycji, realizowane są cykle tematyczne. „W kręgu myśli filozoficznej" to wykłady dr. Marka Rembierza. Ostatni dotyczył piękna w naszym życiu, a kolejny, 26 maja, będzie traktował o kobiecości i macierzyństwie. Na Brzegach ustroniacy poznają ciekawych ludzi, na przykład końcem kwietnia Fryderyka Firlę, jednego z sześciu lutników w Polsce. Na ścianach zawsze wiszą ciekawe prace – obrazy, rzeźby, zdjęcia. Dużym zainteresowaniem cieszą się prelekcje dotyczące dziejów naszego regionu w cyklu „Spotkania z historią". Imponująca jest stała ekspozycja, na którą składają się m.in.: medale, ex librisy, fotografie dawnego Ustronia, cieszyniana. Do końca maja czynna jest wystawa prac inspirowanych ikoną, autorstwa Stefana Stellera, syna Pawła Stellera, którego grafiki również zdobią ściany sal przy ul. 3 Maja.

Andrzej Więcławek – globtroter i fotografik

13 marca do sal Muzeum Ustrońskiego zawitał egzotyczny, gorący świat za sprawą zdjęć Andrzeja Więcławka. To fotografik, który pracując przy wyciągu na Czantorię uwiecznił na kliszy całe pokolenia, całe miasta, żeby nie powiedzieć całą Polskę. Ale Polska to dla niego za mało. Pan Andrzej to podróżnik z zamiłowania, a skoro w podróż wybiera się człowiek nie rozstający się z aparatem, jej plonem muszą być zdjęcia. Podczas spotkania w Muzuem A. Więcławek opowiadał o wyprawach i prezentował zdjęcia, które tworzą niezwykłą wystawę, czynną do końca czerwca. Fotografie przeniosą nas w dalekie kraje lub zainspirują do planowania tegorocznych wakacji. Spotkanie z okazji osiemdziesiątych urodzin było jednocześnie promocją książki ustrońskiego nestora fotografii. Bogato ilustrowany album pt. „Wspomnienia globtrotera" można kupić w Muzeum za 50 złotych.

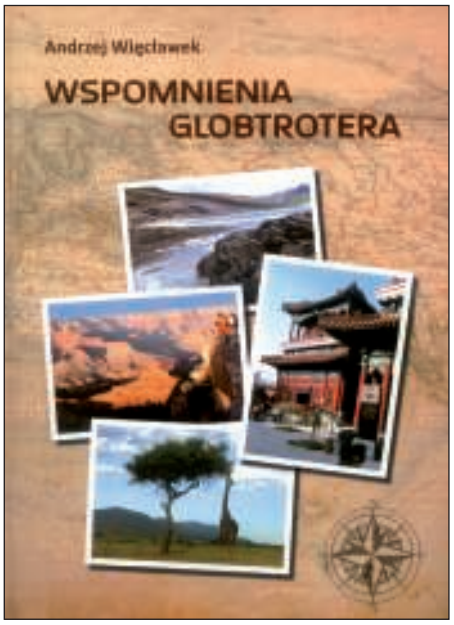

Karol Ferfecki – ojciec i syn

Ostatnio zorganizowano ciekawy wernisaż wystawy obrazów Karola Ferfeckiego w 25 rocznicę śmierci artysty. Było to spotkanie malarstwa z muzyką, którą zapewnił profesor Karol Ferfecki junior.

Malarstwo Karola Ferefeckiego (ur. w 1909 r.) nie jest szeroko znane w Ustroniu, ale zdecydowanie zasługuje na uwagę. Malarz urodził się na Zaolziu, a w 1939 roku ukończył studia na Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Po II wojnie światowej związał się z Krakowem, pracował nad renowacją zabytków, tworzył scenografie w teatrach. W latach 70. przeprowadził się wraz z rodziną do Ustronia i tu mieszkał aż do śmierci. Był schorowany, więc nie zdążył się zintegrować z mieszkańcami.

Jego syn urodził się w 1957 r. w Krzeszowicach i ukończył studia w Akademii Muzycznej w Katowicach na Wydziale Jazzu i Muzyki Rozrywkowej w klasie gitary. Od tego momentu związany jest z tą uczelnią nieprzerwanie do dnia dzisiejszego, prowadząc klasę gitary na Wydziale Kompozycji, Interpretacji, Edukacji i Jazzu.

Wernisaż wypadł bardzo interesująco. Najpierw „Imagine" zagrał i zaśpiewał Piotr Ferfecki, wnuk malarza, syn gitarzysty, a potem zabrzmiał jazz w wykonaniu K. Ferfeckiego, Janusza Śliwki, Piotra Śliwki i Ryszarda Francuza. Drzwi muzeum były otwarte i do środka wciąż zaglądali spacerujący po mieście wczasowicze i ustroniacy. Przystawali, słuchali muzyki, oglądali wystawę. Na spotkanie przyjechało wiele osób spoza Ustronia, związanych z malarzem Karolem Ferfeckim i muzykiem Karolem Ferfeckim.

Obrazy olejne, portrety i pejzaże oraz szkice Karola Ferfeckiego seniora udostępnił i przygotował na wystawę syn. Można ją oglądać do połowy czerwca.

Monika Niemiec

Tłum na wernisażu malarstwa K. Ferfeckiego. **Fot. Z. Niemiec**

ustrońskie galerie, muzea, placówki kultury, fundacje, stowarzyszenia, policja, straż miejska

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. J. Wantuły
Rynek 4, tel. 854-23-40.
Biblioteka Miejska zaprasza w godzinach:
poniedziałek: 8.00-15.00, wtorek: 8.00-15.00, środa: 8.00-18.00, czwartek: nieczynne
piątek : 8.00-18.00
sobota - tylko wypożyczalnia dla dorosłych: 8.00-12.00.

CZYTELNIA OGÓLNA ORAZ WYPOŻYCZALNIA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY
po.: 8.00 - 15.00; wt.: 8.00 - 15.00; śr.: 12.00 - 18.00; pi.: 8.00 - 18.00.

BIBLIOTEKA SZKOLNO-ŚRODOWISKOWA W USTRONIU - POLANIE
poniedziałek: 8.00 - 15.00; wtorek: 8.00 - 15.00; środa: 12.00 - 18.00; czwartek: nieczynne, piątek: 8.00 - 18.00.

MUZEUM USTROŃSKIE im. J. Jarockiego
ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.
www.muzeumustronskie.pl , e-mail: muzeumustronskie@op.pl
Wystawy stałe:
— Hutnictwo i kuźnictwo Ustronia ze skansenem przemysłowym
— Wystawa etnograficzna ze zbiorów własnych Muzeum
— Galeria Sztuki Współczesnej B.K. Heczko
— Obraz Ludwika Konarzewskiego (juniora) „Wesele"
Muzeum czynne: **w poniedziałki 9 - 15, we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 15**
w soboty, niedziele 9.30 – 13.

„ZBIORY MARII SKALICKIEJ" ODDZIAŁ MUZEUM USTROŃSKIEGO
ul. 3 Maja 68, tel. 033 858-78-44,
e-mail: ustron@skalickamuzeum.pl, www.skalickamuzeum.pl
ekspozycja stała :
- ze zbiorów Marii Skalickiej: drzeworyty sztorcowe Pawła Stellera, cenny zbiór książek tzw. „Cieszyniana", starodruki, druki bibliofilskie i unikatowe oraz ekslibrisy;
- ponadto: Ustroń w starej fotografii, porcelana ręcznie malowana Barbary Majętny, wystawny żeński strój cieszyński, filigran cieszyński Kazimierza Wawrzyka;
- oraz - „Walka o niepodległość w czasie II wojny światowej (1939-1945)". (AK, PSZ na Zachodzie, Wojsko Polskie na Wschodzie, Wrzesień 1939, martyrologia mieszkańców Ustronia) - wystawa ustrońskich kombatantów.

Galeria „Pod Jodłą" w Muzeum Marii Skalickiej
„Ikony i impresje arabskie" - prace Stefana Stellera, akwarele malowane na papierze w konwencji tradycyjnej albo witrażowej.
„Ludzie pióra w medalierstwie"- kolekcja Janusza Niemczynowicza.
KLUB PROPOZYCJI: - klub tysiąca inicjatyw i spotkań z ciekawymi ludźmi
ODDZIAŁ CZYNNY: codziennie w godz. 11-16

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „NA GOJACH"
B&K Heczkowie **- ul. Błaszczyka 19**, tel. 854-11-00. **Galeria czynna cały czas**.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „ZAWODZIE"
ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488. Galeria czynna: od pn do pt 9 - 16, w soboty 9 - 13.

BIURO PROMOCJI I WYSTAW ARTYSTYCZNYCH
Rynek 3A, tel. 854-54-58, e-mail: bpiwa @ poczta.onet.pl
Biuro i galeria czynne: od poniedziałku do niedzieli od 10.00 do 17.00.

CHRZEŚCIJAŃSKA FUNDACJA „ŻYCIE I MISJA"
ul. 3 Maja 14, tel. 854 45 22, e-mail: fundacja@misja.org.pl, www.misja.org.pl
Biuro czynne: od poniedziałku do piątku 8.00-16.00
Instytut Poradnictwa Chreścijańskiego *(szkolenia, poradnictwo indywidualne, konferencje, warsztaty, seminaria), czasopismo „Nasze Inspiracje", Szkoła Niedzielna, Multimedia, Misja „Polska-Izrael", edukacyjne imprezy dla dzieci i młodzieży „POKOLENIE 24", Wydawnictwo „Koinonia".*

WYSTAWA MOTOCYKLI ZABYTKOWYCH - RDZAWE DIAMENTY
ul. Partyzantów 1
Od wtorku do niedzieli - godz. 10.00 - 18.00.

CZYTELNIA KATOLICKA
Dziedziniec przy kościele p.w.Św. Klemensa,
- od poniedziałku do soboty: **8.00 - 12.00 i 17.00 - 19.00;**
- niedziele: **7.00 - 13.00 i 17.00 - 19.00.**

MIEJSKI DOM KULTURY „PRAŻAKÓWKA"
ul. Daszyńskiego 28, tel. 854-29-06. e-mail: mdk@ustron.pl
Koła zainteresowań dla dzieci i młodzieży: komputerowe, szachowe, plastyczne, wokalno-instrumentalne, taniec nowoczesny, rękodzieło artystyczne, teatralne i recytatorskie, modelarskie, akrobatyka, mażoretki, taniec break dance - zajęcia odbywają się po południu.
AEROBIK - poniedziałek i czwartek - **18.00 - 19.00** oraz **19.00 - 20.00**; środa i piątek - **19.00 - 20.00.**
JOGA - środa i piątek - **17.50 -18.50.**

TOWARZYSTWO KSZTAŁCENIA ARTYSTYCZNEGO - Ognisko Muzyczne MDK „Prażakówka"
Nauka gry na instrumentach muzycznych w klasach: fortepianu, skrzypiec, akordeonu, gitary, fletu, keyboardu, saksofonu, klarnetu oraz śpiew rozrywkowy i przedszkole muzyczne.

EWANGELICKIE STOWARZYSZENIE „MARIA MARTA"
ul. Polańska 87a, adres kontaktowy: pl. Ks. Kotschego 4, tel. 854 11 29
Spotkania w trzecią sobotę miesiąca o godzinie 10.00.

USTROŃSKIE STOWARZYSZENIE TRZEŹWOŚCI
Klub Abstynenta „RODZINA", **Ustroń, ul. Rynek 4** (byłe liceum koło ZUS)
MITYNG AA - czwartek i niedziela od 17.30 MITYNG Al-Anon.- wtorek od 15.30
Klub Abstynenta - w pozostałe dni od 16.00
Telefon: 854-19-84, tel. kontaktowy: 0 601 516 854.

FUNDACJA ŚW. ANTONIEGO
ul. Kościelna 21, tel. 854 17 72
Spotkania z instruktorem terapii uzależnień i współuzależnień - wtorek 9.00 -10.00;
- czwartek 16.00 - 17.00; Psycholog - każdy ostatni piątek miesiąca;
Wydawanie posiłków - pon. - pt. 11.30 - 13.00.

MIEJSKI OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ
ul. M. Konopnickiej 40 - od poniedziałku do piątku 7.30 - 15.30
Telefon: 033 854-26-34, 033 854-21-63.

STOWARZYSZENIA I ZWIĄZKI W PRAŻAKÓWCE
Zw. Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych - poniedziałek 10.00-12.00 sala nr 17
Stow. Kombatantów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie I i III wtorek miesiąca - 10.00-12.00 sala nr 2.
Związek Inwalidów Wojennych RP i Związek Byłych Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych - czwartek 10.00-12.00 s. nr 2.
Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów Koło nr 2 w Ustroniu - środa 10.00-12.00 sala nr 2.
Światowy Związek Żołnierzy AK - piątek 10.00-12.00.
Estrada Ludowa Czantoria i Mała Czantoria - wtorek 17.30-20.00.
Zespół Wokalny „Ustroń" - wtorek 18.00-20.00.

STOWARZYSZENIE POMOCY DZIECIOM I RODZINIE"MOŻNA INACZEJ"W USTRONIU
- Ośrodek Pracy z Dziećmi i Młodzieżą „Można Inaczej", ul. Rynek 4,
od poniedziałku do piątku 10.00-18.00
- dyżur biura Stowarzyszenia: wtorek i czwartek 8.00-10.00
- Centrum Wolontariatu: środa 15.00- 18.00
- Psychoterapeuta: piątek 13.00-17.00
Oddziały Ośrodka: SP1 - środa 13.00-14.30; SP2 - poniedziałek 12-14; SP3 - czwartek 12.30-14.30; SP5 - czwartek 13-15; SP6 środa 11.30-13.30; G1 - wtorek 13.20-14.50; G2 - środa 13-14.30

ŚWIETLICA ŚRODOWISKOWA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY W HERMANICACH
- poniedziałek (16 - 18) - zajęcia plastyczne, kółko szydełkowania
- wtorek (16 - 18) - zajęcia plastyczne oraz zajęcia komputerowe
- środa (16 - 18) - zajęcia sportowe

W czwartą środę miesiąca w godzinach 19 - 20 konsultacje z psychologiem.
- czwartek (16 - 18) - kółko haftu
- piątek (16 - 18) - kółko teatralne
- sobota (9 - 12) - gry i zabawy, wycieczki

Od poniedziałku do piątku istnieje możliwość odrobienia lekcji oraz otrzymania pomocy w nauce.

MIEJSKA INFORMACJA TURYSTYCZNA
Rynek 2, tel. 854-26-53, - od poniedziałku do piątku 8.30 - 17.00 - sobota 8.30 - 13.00
ul. Sanatoryjna 7, 854-20-25 - od poniedziałku do piątku 8.45 - 16.00 - sobota 8.45 - 13.00.

KOMISARIAT POLICJI USTROŃ
ul. 3 Maja 21, (tel. alarm. 997); tel. 854-24-13; 854-34-13.

STRAŻ MIEJSKA USTROŃ
ul. Brody 16, tel. 854-34-83; kom. 604-55-83-21; z ERY: darmowy **986.**

URZĄD MIASTA USTROŃ
Sekretariat: tel. 857-93-00

Trudna droga do szkoły. **Fot. W. Suchta**

WODA PRZEZ OKNA

Gdy docierały do nas informacje o zamykanych szkołach w okolicznych miejscowościach, prawie wszystkie dzieci z Ustronia spokojnie się uczyły.

Najgorsza sytuacja była w Szkole Podstawowej nr 6 i w Gimnazjum nr 1. W Nierodzimiu zajęcia odwołano. Zalana została kotłownia z nowymi piecami grzewczymi. Strażacy wypompowali wodę, ale po kilku godzinach wróciła. W budynku jest zimno, trzeba mieć tylko nadzieje, że po czyszczeniu i konserwacji, piece będą działać. Zostały kupione w zeszłym roku i był to spory wydatek. Do pracy nie przyszły panie kucharki, bo pochodzą ze Skoczowa, Błądnic, Międzyświecia, czyli terenów, które najbardziej ucierpiały podczas powodzi. Nie mogły dojechać i musiały się zająć swoimi zalanymi domami. We wtorek tylko dziewięcioro dzieci przyszło do szkoły. Nie miały zajęć, ale na świetlicy mogły zostać tak długo, jak trzeba. Kuchnia była zamknięta, ale dostały gorącą herbatę na rozgrzanie.

W Gimnazjum nr 1 zalane zostało przyziemie, gdzie między innymi znajdują się szatnie i siłownia. Dyrektor, wicedyrektorka, nauczyciele, pracownicy szkoły, wszyscy walczyli z żywiołem, próbując pozbyć się z budynku wody.

Natomiast mieszcząca się za ścianą Szkoła Podstawowa nr 1 wcale nie ucierpiała na skutek kilkudniowych opadów. Uczniowie mieli lekcje, choć były to raczej powtórki, zajęcia rozwijające, ponieważ w każdej klasie było jedynie po 7, 8 uczniów.

W SP-2 uporano się z niewielkimi przeciekami na świetlicy, w kuchni i w okolicach sali gimnastycznej. Do szkoły przyszło nieco mniej dzieci, ale lekcje toczyły się normalnie. Odwołano środowe konsultacje dla rodziców.

„Trójka" w Polanie pracowała normalnie. Nic nie przeciekało, budynek nie był podtopiony. Na lekcjach prawie normalna frekwencja, obecnych 65 dzieci na 80.

„Podstawówka" w Lipowcu nie została podtopiona, nie lało się przez dach, ale za to przez okna. Są nieszczelne i przez to woda zalewała parkiet. Osuszano go na bieżąco. Znajdujące się tuż obok szkoły wielofunkcyjne boisko wypełnione było wodą. Gdyby się przelała, to popłynęłaby wprost do szkolnych szatni. Strażacy zrobili przepusty i budynek jest bezpieczny. Nieobecnych było 16 dzieci ze 100.

Gimnazjum nr 2 nie odczuło skutków powodzi. Szkoła stała pewnie i nic nikomu na głowę się nie lało. We wtorek jednak do szkoły przyszło około 50 procent uczniów.

Mimo bliskości wypełnionego wodą po brzegi stawu kajakowego, spokój panował w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych. Jedynym zalanym miejscem w budynku był gabinet dyrektor ZSP. Woda wlała się tam przez dach. Do szkoły dotarło mało uczniów. Niektórzy nie mieli jak dojechać, inni musieli usuwać skutki powodzi we własnych domach. Na szczęście dojechali wszyscy maturzyści i kolejny etap egzaminu dojrzałości przebiegł bez zakłóceń. **Monika Niemiec**

Witejcie ludeczkowie

Też to dobrze, że naszo gazeta przipómino kiery je jubilatym. Ani żech sie nie nazdała, a moja sómsiadka miała łoto niedowno łokrónglice. Babka sie doś tak dzierży, tóż sie mi zdało, że mo aspóń ło 10 roków miyni. A tu stuknyła ji łosimdziesióntka. Móm wobec ni taki stary dłóg wdziynczności, tóch chciałach ji powinszować i cosik przidatnego kupić. Ale jakóż sie kaj wybrać, dyć łod rana do wieczora leje deszcz. Bótki roz dwa przemoknóm, a jak uschnóm to już sóm do wyciepanio. Już żech to roz przećwiczyła, to po drugi nie prugujym. Trzeja by zaś se nabyć gumowce, a widziałach już latoś na torgu taki piekne kolorowe, jakisi strokate, abo w kwiotki. Taki małe dlo dziecek, ale były i wiynksze nómera dlo starszych. Isto ci handlowcy przewidzieli tóm deszczowóm majowóm pogode. Ale jo bych w gumowcach po mieście nie chodziła. Hań downi nieroz sie kopało, czy trowe wybiyrało na zogónach w gumiokach i jakosik nie poradziłabych w nich tak po ceście paradować. A gor, że jich przeca ni móm.

Tóż tak stołach przed chałupóm pod dachym i rozmyślałach iś kaj, czy poczakać, przeca kiedysi przestanie padać. A tu sómsiod mie pozdrawio i prawi, że idzie ryby łowić. Tymu jeszcze sie chce gupot. Doista wyglóndoł jak rybiorz. Gumowce po kolana, na do piernika, czy tyn mo jeszcze mało wody? Tóż mu łodpowiadóm, że może poczakać, to ryby same przipłynóm ku niymu, dyć już cestóm taki słószny potóczek żynył. Ale łón se zy mnie błozna robił, dyć woda była kalno i wysoko, tóż by tam w rzyce nic nie złowił. A łobuł se gumowce, bo szeł wyciónгać z potoka gałynzie co woda naniosła. Jo już sie wczora dziwała, że w jednym miejscu woda naznosiła rozmaitego capartu, tóż sómsiod sie boł, że mu woda zaleje zogóny.

Zdo mi sie, że przestało padać tóż hónym lecym po rozmaite sprawunki, bo to tak wisi, jakby zaś za chwile miało doloć. Na dyć maj to dycki nejszumniejszy czas, ale takigo mokrego to już isto downo nie było. Na zogónach jyny trowa rośnie, a wody tela stoji w rzóndkach, że latoś isto udoł by sie u nas ryż. Tóż nie dziwota, że ludzie sóm już nasmolyni tym deszczym. Jak sie kogo spotko, to jyno łodburknie „dziyń dobry", a niejedyn zaroziutko dodowo, że daleko mu tam do dobrego. ***Hela***

Urząd Miasta Ustroń przypomina

o wynikającym z ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi obowiązku uiszczania drugiej raty za sprzedaż napojów alkoholowych. Termin płatności drugiej raty upływa 30 maja 2010 r. Płatności należy dokonywać w kasie Urzędu Miasta Ustroń (parter) lub przelewem na konto bankowe: ING BANK ŚLĄSKI O/Bielsko-Biała 60 10501070 1000 0001 0102 5211

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA

30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł

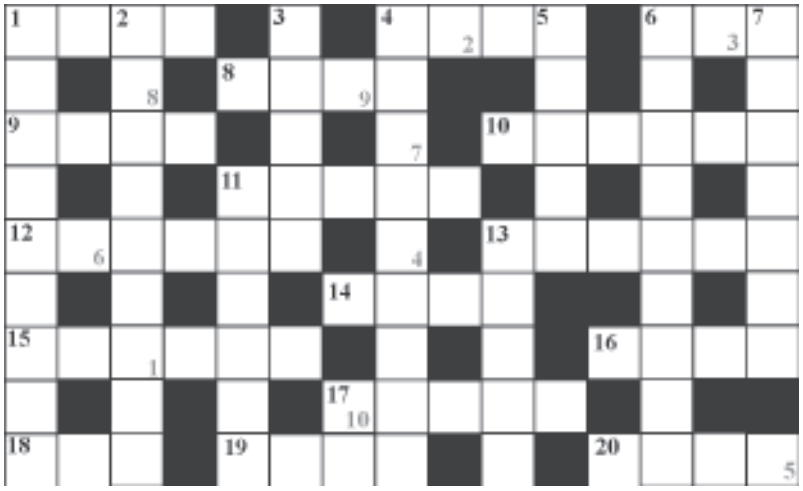

POZIOMO: 1) matka chrzestna, **4)** marny obraz, **6)** herbata Anglika, **8)** niedoróbka, **9)** pieśń patriotyczna, **10)** przepowiada przyszłość, **11)** uskrzydlony koń, **12)** Bartosz zdrobniale, **13)** informacje od „życzliwych", **14)** kochanka Nerona, **15)** kuzynka powieści, **16)** przystań statków, **17)** na kopercie, **18)** koreańskie auto, **19)** trafia na kamień, **20)** samiec pośród owiec.

PIONOWO: 1) broń sportowa, **2)** łódź silnikowa, **3)** w ręku teściowej, **4)** konnica, **5)** bohater w masce, **6)** pokazuje temperaturę, **7)** obszar polarny, **11)** rodzaj kaszy, **13)** tło tkaniny, **17)** z rękawa.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązania oczekujemy do 28 maja.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 18

MATURALNE EGZAMINY

Nagrodę 30 zł, książkę „Powrót kobiety do harmonii ze stwórcą" ustrońskiego Wydawnictwa Koinonia oraz bon o wartości 100 zł do wykorzystania w biurze turystycznym „Mea Travel" otrzymuje: **Piotr Górniok** z Ustronia,ul. Lipowska 111. Zapraszamy do redakcji.

Wystąpił zespół z Trójwsi. **Fot. W. Suchta**

MAŁE WIELKIE SUKCESY

Już po raz piąty Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Cieszynie wspólnie z Urzędem Miasta w Ustroniu, Miejskim Domem Kultury „Prażakówka" oraz Powiatowym Domem Pomocy Społecznej w Pogórzu zorganizowało obchody Dnia Godności Osób Niepełnosprawnych.

Mimo deszczowej pogody do Ustronia zjechało ponad 250 osób niepełnosprawnych z powiatu cieszyńskiego. Byli to głównie mieszkańcy domów pomocy społecznej, uczestnicy Warsztatów Terapii Zajęciowej oraz osoby korzystające z pomocy społecznej. Wzięli oni udział w wycieczce do Leśnego Parku Niespodzianek lub w warsztatach artystycznych. Natomiast uczestnicy warsztatów, które zostały zorganizowane w MDK „Prażakówka", mogli spróbować swoich sił m.in. w stolarstwie, ceramice, haftowaniu. Kilka osób przygotowało maski weneckie. Nie zabrakło także chętnych do nauki gry na bębnach. Punktem kulminacyjnym imprezy był korowód, który przeszedł z Miejskiego Domu Kultury na rynek w Ustroniu. Tam każdy otrzymał gorący posiłek. Zabawę uświetnił pokaz gry na bębnach w wykonaniu uczestników Warsztatów Terapii Zajęciowej w Drogomyślu.

- Ogromnie się cieszę, że coraz więcej działań skierowanych jest w stronę ludzi, którzy potrzebują szczególnego wsparcia. I choć ciągle jest jeszcze wiele do zrobienia zarówno powiat jak i lokalne władze i organizacje pozarządowe starają się na tej płaszczyźnie działać wspólnie. Równie istotne jak konkretna pomoc jest spojrzenie na osoby niepełnosprawne, które w ostatnich latach bardzo się zmieniło. W nim zawarta jest cała prawda na temat wszystkich działań podejmowanych dziś na rzecz integracji. Za te działania pragnę serdecznie podziękować pracownikom socjalnym z PCPR-u, DPS-ów, warsztatów terapii zajęciowej, przedstawicielom stowarzyszeń, wszystkim którzy okazują swoim podopiecznym tak wiele serca i ciepła. Niech ich małe sukcesy będą dla was wyrazem dobrze pełnionej służby - mówi starosta cieszyński Czesław Gluza.

Wiele ciepłych słów do uczestników Dnia Godności skierował burmistrz Ustronia Ireneusz Szarzec. Podczas imprezy podziwiano także występy młodych artystek z MDK „Prażakówka", a całość zakończył występ zespołu uczestników warsztatów terapii zajęciowej z Istebnej. Pomimo deszczu humory dopisywały, a uśmiechy osób niepełnosprawnych sprawiły, że w Ustroniu 5 maja zagościła niezwykła aura. **(k)**

BĘDĄ CHCIELI POKAZAĆ

Pewnie awansowała do turnieju wojewódzkiego drużyna Gimnazjum nr 2 z Ustronia w Ogólnopolskim Turnieju Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym. W zawodach okręgowych startowały najlepsze drużyny z powiatów bielskiego, żywieckiego, pszczyńskiego i cieszyńskiego. Nasza drużyna startowała w składzie: Marek Jaworski, Daniel Długi, Jakub Robleski, rezerwowym był Sebastian Wisełka. Drużyną opiekują się: Dorota Werszner-Krzywoń i Sławomir Krakowczyk. Ne pewno drużyna G-2 miała przewagę nad rywalami startując na własnym terenie. Poza tym drużyny BRD z SP-2 i G-2 zawsze należą do faworytów. Było to widać już po teście wiedzy, gdy to wyraźnie prowadzili. Tor przeszkód i miasteczko ruchu drogowego też pojechali najlepiej i pewnie wygrali przed Mazańcowicami i Bielskiem-Białą. Indywidualnie zwyciężył M. Jaworski, drugi był D. Długi, natomiast J. Robleski zajął piąte miejsce.

Wśród szkół podstawowych wygrała również drużyna z naszego powiatu, tym razem z Kiczyc, która w turnieju powiatowym niespodziewanie pokonała SP-2 z Ustronia.

Najlepsi otrzymali nagrody i puchary.

- Przygotowania były normalne, ale ostatnio chłopcy byli na wycieczce, wiec parę treningów się nie odbyło. Wszystko robimy na bieżąco, rozwiązujemy testy i chyba są dobrze przygotowani - powiedział po turnieju S. Krakowczyk. - Myślę, że dobrze zaprezentujemy się na finale wojewódzkim. W ubiegłym roku zajęliśmy trzecie miejsce i nie powinno być gorzej tym bardziej, że cała drużyna chodzi do trzeciej klasy i to ich ostatnie starty, więc będą chcieli się jak najlepiej zaprezentować. W przyszłym roku będzie zupełnie nowa drużyna. **Wojsław Suchta**

Najlepszy gimnazjalista M. Jawoski. **Fot. W. Suchta**

Z PRZEBITĄ OPONĄ

Kajetan Kajetanowicz i Jarek Baran zwyciężyli w drugiej rundzie Rajdowych Samochodowych Mistrzostw Polski - Rajdzie LOTOS Baltic Cup. Załoga Subaru Poland Rally Team zajęła pierwsze miejsce w klasyfikacji pierwszego dnia, podczas drugiego była druga, ostatecznie triumfując w całym rajdzie. Wygrali także w klasyfikacji grupy N, wyprzedzając następną załogę o ponad dziewięć minut. Fantastyczny wynik okupiony był jednak niemałymi emocjami podczas ostatniej pętli. Kajetan z Jarkiem przebili oponę na przedostatnim odcinku. Na szczęście stało się to blisko mety i nie stracili zbyt wiele cennych sekund. Przed ostatnim oesem do drugiego miejsca w klasyfikacji dnia brakowało jedynie 0,2 sekundy. Drugi czas na wieńczącym zmagania odcinku Kowalewo pozwolił załodze awansować na drugą pozycję dnia i wywieźć z Gdańska 42 punkty do klasyfikacji RSMP.

Przywitani przez cały Zespół owacjami i szampanami nie ukrywali swoich emocji oraz ogromnego szczęścia, przyjmując gratulacje od wszystkich.

- Jesteśmy bardzo, bardzo zadowoleni – powiedział uśmiechnięty Kajetan Kajetanowicz. - Cały zespół był znakomicie przygotowany do tej rundy i mam nadzieję, że tak samo będzie podczas kolejnych startów. Wszystko układało się po naszej myśli od samego początku i skończyło się bardzo dobrze. Po trzech zwycięstwach oesowych przed południem postanowiliśmy pojechać pierwszy odcinek drugiej pętli szybko, a później zobaczyć co się będzie działo. W połowie pierwszej próby ostatniej pętli skrzywiliśmy felgę z przodu. Po oesie zmieniliśmy to koło na tył i pojechaliśmy dalej. Na następnym odcinku tuż przed metą przebiliśmy oponę w tym właśnie kole. Założyliśmy zapasowe na prawy przód, a na lewy tył daliśmy oponę zdjętą z prawego przodu. Problemy te przesunęły nas za Leszka o 0,2 sekundy i postanowiliśmy nieco zaryzykować. Dzięki uzyskaniu drugiego czasu na odcinku mogliśmy awansować na drugie miejsce w niedzielnej klasyfikacji. Sukces podczas tego rajdu to dobry prognostyk przed Rajdem Polski, kolejną rundą Rajdowych Samochodowych Mistrzostw Polski, ale nie należy popadać w euforię. Teraz muszę odpocząć, ponieważ jestem bardzo zmęczony, choć jednocześnie niezmiernie szczęśliwy. To były dwa trudne dni, a raczej cały tydzień, i cieszę się, że jesteśmy na mecie.

Nieoficjalne wyniki Rajdu LOTOS Baltic Cup:

1. Kajetanowicz /Baran Subaru Impreza
2. Kuzaj/Parry Skoda Fabia S2000
3. Sołowow/Baran Ford Fiesta

Z radością informujemy że z okazji 25 lecia działalności

LABORATORIUM ANALITYCZNEGO

med-lab

wdrożyliśmy system zarządzania jakością i otrzymaliśmy certyfikat ISO 9001:2008

proponujemy całoroczny program badań profilaktycznych w promocyjnych cenach

MAJ - badanie ogólne moczu: 6zł

CZERWIEC - PSA marker raka prostaty: 26zł

USTROŃ, ul. Sikorskiego 2a tel.: 33 854 35 68
Laboratorium czynne: pn - pt 7-18, sob. 8-12
nowy punkt pobierania materiału w Ustroniu
USTROŃ ul. Niekiedzicka 1 (II piętro)

KAMIENIE ŚWIATA

WWW.FHU-WEKTOR.PL

Hurtownia
Ustroń ul. Katowicka 129
tel./fax 33 858 77 96
tel.kom. 691 691 738

W ofercie handlowej posiadamy
— kamienie dekoracyjne ogrodowe
— kamienie półszlachetne ogrodowe
— grysy, otoczaki kamienie elewacyjne
— kostka brukowa betonowa i granitowa

Oferujemy atrakcyjne ceny.
Zapraszamy do współpracy firmy wykonawcze.

Na Zawodziu będzie sucho? **Fot. W. Suchta**

OGŁOSZENIA DROBNE

Dj, wodzirej - wesela, imprezy firmowe, karaoke, uroczystości rodzinne. tel. 603-168-747.

Radia, wzmacniacze, gramofony, magnetofony kupię. 502-685-400.

Pielęgnacja ogrodu, koszenie, przycinanie żywopłotów, tuji, drzew, karczowanie, wertykulacja, zakładanie trawników. www.ogrodnikustron.pl 519-392-917.

Usługi koparko-ładowarko. 507-054-163.

Zakładanie ogrodów, prace brukarskie. Pielęgnacja trawników (skaryfikacja, aeracja, nawożenie, dosiew). 507-054-163.

Pokój do wynajęcia. 500-849-356.

Czyszczenie dywanów i tapicerki. (33) 854-38-39, 602-704-384.

Kupię radia, wzmacniacze, kolumny, itp. Kolejki PIKO, HO, TT. Klocki Lego. 607-912-559.

Kupię antyki, starocie, itp. 790-467-020.

www.okna-besta.pl ZAPRASZAMY USTROŃ tel. (33)854-53-98.

Węgiel Eko-groszek pakowany, drewno podpałkowe, drewno twarde, brykiet, transport. 518-201-189.

KOMANDOR-Ustroń, ul. Rynek 3a – szafy, garderoby, zabudowy wnęk z drzwiami przesuwanymi i nie tylko… Zamów bezpłatny pomiar. Tel. 728-340-518, 33-854-22-57. www.komandor-ustron.pl

Pokój do wynajęcia. (33)854-51-97.

Pielęgnacja ogrodów. 502-164-187.

Instalacje grzewcze i sanitarne nowe oraz remonty. 504-666-410.

Pokój w Ustroniu do wynajęcia na dłużej. 505-201-564.

Zatrudnimy Panie w systemie 3 zmianowym. Kontakt 33 854-43-21, biuro@techniplast.pl

Do wynajęcia kawalerka w Ustroniu. 550zł + opłaty. 791-973-550.

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

KULTURA

19.05 godz. 8.00 Powiatowy Konkurs Wiedzy o Regionie, *MDK „Prażakówka”.*

23.05. godz. 9.00 14. Rodzinny Rajd Rowerowy, *start -Rynek.*

27.05. godz. 9.15 i 10.30 Bajki dla przedszkolaków z okazji Dnia Dziecka, *MDK „Prażakówka”.*

KINO

21-27.05 godz. 17.00 Co nas kręci, co nas podnieca, ***SEANS ODWOŁANY Z WINY DYSTRYBUTORA.***

21-27.05 godz. 17.00 Astro Boy, *animacja - bo*, USA.

21-27.05 godz. 20.00 The box. (Pułapka), *thriller*, 16 lat USA .

DYŻURY APTEK

20-22.05	**Centrum**	**ul. Daszyńskiego 8**	**tel. 854-57-76**
23.05	**Venus**	**ul. Grażyńskiego 2**	**tel. 858-71-31**
24-25.05	**Pod Najadą**	**ul. 3 Maja 13**	**tel. 854-24-59**
26-27.05	**Na Szlaku**	**ul. 3 Maja 46**	**tel. 854-14-73**

Wieczorem dyżur rozpoczyna się z chwilą zamknięcia ostatniej apteki.

USTROŃSKA *dziesięć lat temu*

„Czy nie traci pan, nie występując w telewizji?” – pytaliśmy Zbigniewa Wałacha, lidera zespołu „Wałasi”, gdy część jego muzyków zaczęła występować z zespołem Golec Uorkiestra. Z. Wałach odpowiadał: *„Być może, ale trudno, to jednoznacznie ocenić. Podejmując jakąś decyzję, zawsze coś się traci, coś zyskuje. Mam swoją osobowość i pomysł na zespół. Szanuję siebie, kulturę góralską, korzenie. Mogę się poszczycić wspaniałymi przodkami. Dziadek mój, Jan Wałach, studiował u Mehoffera, u Fałata, kończył akademie paryskie, a pozostał w Istebnej i nie grał z Golcami. Wielu jeszcze innych tacików, choćby Ludwik Konarzewski zachowali swój strój i mieli na chleb. Nie muszę być taki, jakim świat chciałby mnie zrobić. (...) Jestem pasjonatem, cieszę się z grania, z tego, że mam własny instrument. To jest dla mnie satysfakcja i na chleb mam.*

* * *

Na początku maja w domu wczasowym „Dąb” w Jaszowcu przebywali członkowie Stronnictwa Konserwatywno-Ludowego. Podczas wiosennego spotkania debatowano nad bieżącymi problemami kraju, stanem kultury, rozmawiano również o kolejnych wyborach prezydenckich i parlamentarnych. Po części oficjalnej wytchnienia i rozrywki szukano w góralskiej karczmie, gdzie przy ognisku bawił się m.in.: minister kultury Michał Ujazdowski, Wiesław Walendziak i Mirosław Styczeń.

* * *

We wtorek, 2 maja palił się las na Równicy. Ci, którzy zauważyli pożar z centrum Ustronia, byli zaniepokojeni, ponieważ dość duży słup dymu unosił się w okolicach szczytu. Po kilku minutach już go nie było widać, rozległy się natomiast syreny wozów strażackich. (...) „-Mimo że las palił się prawie bezpośrednio nad nami, nic nie zauważyliśmy, bo zasłaniało zbocze – mówi właścicielka Zbójnickiej Chaty Lidia Tomaszek. – Akurat gościliśmy profesora Adama Zielińskiego i w pewnym momencie zobaczyliśmy czerwone wozy. Pan rzecznik powiedział, że teraz rozumie, jak trudno mieszka się w górach, mimo pięknego krajobrazu, ciszy, bliskości przyrody.” Na początku strażacy nie wiedzieli, jak się zabrać za gaszenie. Od dołu dojazd nie był możliwy. Można by spróbować od szczytu, ale górska droga była zbyt wąska nawet dla średnich samochodów. Z pomocą pospieszył Rafał Bier z „Jeep Clubu”, który akurat tego dnia szukał trasy rajdu górskiego swoim terenowym „super autem”. Podwiózł strażaków na miejsce, a tam okazało się, że pożar jest niewielki i nie ma potrzeby użycia pojazdów. ***(mn)***

FELIETON

Tak sobie myślę

Odliczanie

Zbliżają się wybory prezydenta Rzeczpospolitej. Tym razem kampania przedwyborcza, ze względu na niezwykłe okoliczności, w których się odbywa, jest o wiele krótsza niż to było przy poprzednich wyborach. Odliczanie więc dni, które dzielą nas od dnia wyborów, zarówno w pierwszej, jak i w drugiej turze, nie będzie trwać długo. Niewiele pozostało dni do 20. czerwca, a potem jeszcze tylko dwa tygodnie do ewentualnej drugiej tury wyborów. Od wydania tego numeru Gazety pozostanie jeszcze tylko jeden miesiąc, trzydzieści jeden dni. Pozostanie więc tylko odliczyć pozostałych jedenaście dni maja i dwadzieścia dni czerwca. Odliczanie trwa…

Przy tym trwa nie tylko odliczanie dni, ale także odliczanie kandydatów. Przed oficjalnym terminem zgłoszenia kandydatów, wymieniano wiele nazwisk… Niektórzy zaczynali nawet wcześnie swoją kampanię przedwyborczą. Katastrofa pod Smoleńskiem przyśpieszyła tok wydarzeń. Zadziałały przepisy Konstytucji określające zasady postępowania w warunkach nadzwyczajnych. Z oficjalnego zgłoszenia swej kandydatury w wyborach na prezydenta zrezygnowało dwóch kandydatów. Pozostało dwudziestu dwóch, którzy zgłosili chęć kandydowania. Z tej liczby odpadło dwunastu. Nie uzbierali w wyznaczonym, krótkim czasie, stu tysięcy podpisów osób popierających ich kandydatury. O mało co, do tego odliczania i zmniejszania liczby kandydatów dołączyłaby się też Państwowa Komisja Wyborcza, która nie zatwierdziła jednej kandydatury… Potem jednak z tej decyzji się wycofała. Trochę jak w tej dawnej żartobliwej piosence o dziesięciu małych Murzynkach, których liczba zmniejszała się coraz bardziej i bardziej, aż pozostał już tylko jeden Murzynek…

Tym razem jednak selekcja kandydatów nie będzie następować w ten sposób, że odpadać będą stopniowo kolejni kandydaci. Raczej nie można się spodziewać tego, że w kampanii przedwyborczej usłyszymy o rezygnacji i wycofaniu się kolejnych kandydatów. I to nawet tych, których szanse są niewielkie, a właściwie żadne… Wszak owym kandydatom ze znikomymi szansami nie chodzi tyle o wyborczy sukces, co o zaistnienie na arenie publicznej. Chcą wykorzystać czas po to, aby ich nazwiska i twarze stały się znane i żeby przedstawić i spopularyzować swoje poglądy.

A więc faktyczne dalsze odliczanie nastąpi 20. czerwca. To po tym dniu, po wyborach, okaże się, którzy kandydaci wypadną z konkurencji. Na placu boju pozostanie zapewne dwóch kandydatów, a o ostatecznym wyborze jednego z nich zadecyduje druga tura wyborów. Chyba, że stanie się inaczej i jeden z kandydatów otrzyma ponad połowę oddanych głosów i zostanie wybrany już w pierwszej turze. Obawiam się jednak, że nowy prezydent zostanie wybrany dopiero w drugiej turze.

Przy tym nie trzeba być prorokiem, żeby przewidzieć, że do ostatecznego starcia pozostaną dwaj kandydaci; Bronisław Komorowski i Jarosław Kaczyński. Na to, i w tej kolejności, wskazują wszystkie badania. Zapewne więc czeka nas wybór pomiędzy tymi dwoma kandydatami. Może więc zamiast czekać na drugą turę, zdecydujmy się na jednego z nich, już w pierwszej turze? A wtedy odliczanie i odejmowanie kandydatów aż dotąd, dopóki nie pozostanie jeden kandydat, skończy się już w pierwszej turze, a więc 20. czerwca. **Jerzy Bór**

FELIETON

Samorząd

Za tydzień obchodzić będziemy 20-lecie samorządu w III Rzeczypospolitej. Dwadzieścia lat temu wraz ze zmianami ustrojowo – gospodarczymi powołano w Polsce nowy samorząd gminny wzorowany na najlepszych rozwiązaniach w demokratycznych krajach Europy Zachodniej. Cobyśmy nie mówili o organach administracji terenowej w PRL-u, to nie były to organy samorządu terytorialnego w rozumieniu zasad obowiązujących w demokratycznych ustrojach. Dziś w perspektywie dwudziestu lat działania samorządu, jasno widzimy różnice w sposobie wyboru organów terenowej administracji państwowej w PRL-u, a samorządu w III RP. Radę Miasta wybieramy w pięcioprzymiotnikowych wyborach, każda nawet najmniejsza partia, stowarzyszenie czy grupa obywatelska, a nawet pojedynczy mieszkaniec gminy posiadający poparcie piętnastu mieszkańców, może zgłosić swoją kandydaturę w wyborach do rady miasta. Od 2002 roku burmistrza wybieramy w pięcioprzymiotnikowych wyborach powszechnych. Bardziej demokratycznego wyboru nie można sobie w obecnych warunkach cywilizacyjnych wyobrazić. Chociaż jak nasz kandydat wygrywa w pierwszej turze, to tak jakby wybory były przez aklamację. Czy ktoś dziś pamięta jak w czasach PRL-u wybierano przewodniczącego prezydium rady miasta czy naczelnika miasta? Chyba tylko ci, którzy wówczas byli wtajemniczeni, to pamiętają. W mieście mówiło się, że odbywało się to przy pomocy teczki, w której „przywożono kandydata" na przewodniczącego czy naczelnika. Ciekawe czy takiego kandydata dzisiaj wybranoby w wyborach powszechnych? Pamiętam te początki samorządu w III Rzeczypospolitej (specjalnie zaznaczam, że w III RP, bo samorząd w naszym mieście istniał już ponad 100 lat temu pod zaborem austriackim, ale też był w II RP). Jak już wcześniej pisałem, do wyborów w 1990 roku przygotowywaliśmy się w Komitecie Obywatelskim „Solidarność", który po połączeniu sił przedstawicieli parafii katolickich i ewangelickiej z przedstawicielami stowarzyszeń m. in. Koła Polskiego Klubu Ekologicznego, Towarzystwa Miłośników Ustronia przybrał nazwę Komitet Obywatelski w Ustroniu. W kampanii wyborczej do samorządu Izba Gospodarcza zorganizowała nawet festyn, na który zaproszono kandydatów w wyborach. Zbierano podpisy na listy kandydatów.Wystarczyło zdobyć piętnaście podpisów. Jak się okazało, po ogłoszeniu wyników wyborów, niektórzy niezależni kandydaci dostali po 7- 8 głosów, czyli mniej, niż mieli podpisów. To „zasługa" tajnego głosowania, a zatem zaistnienia możliwości odegrania się rodziny na jej członku, bądź dobrego znajomego na naiwnym znajomym. Wyniki wyborów byłe znakomite. Kandydaci Komitetu Obywatelskiego mieli znakomitą większość w radzie miasta. Kilku radnych miał PSL. Był też radny niezależny. Powstawaniu samorządu przyglądał się przybyły ze Stanów Zjednoczonych socjolog prof. Jan Kubik, który prowadził badania tu na miejscu w Ustroniu. On to zaraz zauważył i szybko nam przekazał, że dobrze się stało, iż wśród 24 radnych, dokładnie po 12- tu jest ewangelików i katolików. Nawet do głowy by nam nie przyszło, aby badania robić pod tym kątem. Nigdy nie zastanawialiśmy się kto jest jakiego wyznania. Nie miało to przecież żadnego znaczenia w kryteriach przynależności do Komitetu Obywatelskiego. No, ale naukowiec i badacz musiał to zrobić, aby badanie było kompletne. Dlatego o tym informuję.

W tym pierwszym okresie mieliśmy jak wspomniałem więcej radnych niż obecnie, bo aż dwudziestu czterech. Przez to było więcej komisji rady miasta. Mało tego, ówczesne przepisy przewidywały, że w komisjach zasiadać będzie tylu mieszkańców, co radnych. Ponadto dość szybko utworzono rady dzielnic i osiedli. To był niewątpliwie duży ukłon w stronę mieszkańców i wyraz uznania dla demokracji bezpośredniej. Do tego, szybko, wzorując się na samorządzie zaprzyjaźnionego z Ustroniem miasta Neukirchen – Vluyn, wprowadziliśmy obowiązkowy punkt programu na każdej sesji rady miasta, w postaci zapytań mieszkańców. Moja suczka Lola, która już poznała zasady działania organów samorządu, jak się o tym dowiedziała, bardzo była zdziwiona taką odważną inicjatywą ówczesnych władz samorządowych. Dość szybko zmieniono ogólnie obowiązujące przepisy, usuwając z działania komisji rady miasta mieszkańców, wszystko powierzając samym radnym. Nasz samorząd podobnie dość szybko zrezygnował zzapytań mieszkańców, jako obowiązkowego punktu programu każdej sesji. Pozostały więc mieszkańcom tylko listy do Redakcji „GU". Uznano, że samorząd jest wyłącznie organem przedstawicielskim, a inne poza referendum formy bezpośredniej demokracji, nie są już potrzebne.

Czy dobrze zrobiono? **Andrzej Georg**

Ten strzał minął bramkarza Koszarawy, ale piłka nie wpadła do siatki. Fot. W. Suchta

NIEODPOWIEDZIALNY DAREK

Kuźnia - Koszarawa Żywiec 2:2 (1:1)

W środę 12 maja Kuźnia grała na własnym boisku zaległy mecz o mistrzostwo ligi okręgowej z Koszarawą Żywiec. Od pierwszych minut Kuźnia zdobywa zdecydowaną przewagę. Świetnych okazji sam na sam z bramkarzem nie wykorzystują Tomasz Szyper i Dariusz Szpernol. Pierwszy otrzymuje dokładne podanie w pole karne i zamiast strzelać z pierwszej piłki, próbuje ją przyjąć, a to pozwala zareagować obrońcom. D. Szpernol też mając przed sobą tylko bramkarza nie wiadomo dlaczego nie strzela. Bramka dla Kuźni pada w 35 min. gdy to po rzucie wolnym przed obrońców wybiega Tomasz Jaworski i będąc odwrócony plecami do bramkarza strzela głową pod poprzeczkę. Niestety w kilka minut później za bezsensowny faul zasłużenie czerwoną kartkę otrzymuje D. Szpernol i osłabia drużynę. Wcześniej piłkarz Koszarawy szturchnął D. Szpernola i ten w najgłupszy sposób postanowił się zrewanżować. W 44 min. Kuźnia traci bramkę po strzale z dystansu. Po przerwie grając w przewadze Koszarawa stwarza sobie okazje, ale drugą bramkę zdobywa z rzutu karnego po faulu. Szczęśliwie dla naszej drużyny prowadząc jedną bramką Koszarawa przestała grać, tak jakby zwycięstwo było już pewne. Tymczasem powtórką z pierwszej połowy popisuje się T. Jaworski strzelając głową, ale w słupek. Wyrównującą bramkę zdobywa w zamieszaniu podbramkowym Patryk Letwich, który kilka minut wcześniej wszedł na boisko. Piłkarze Koszarawy głośno protestowali i nie przestali nawet po ostatnim gwizdku, za co jeden z nich otrzymał czerwoną kartkę.

Mecz bardzo dobrze sędziował Łukasz Zioło. Oczywiście dla drużyny Kuźni lepiej byłoby, gdyby sędzia nie podyktował karnego, a D. Szpernolowi pokazał żółtą kartkę. A może lepiej głupio nie faulować przeciwników?

Po meczu powiedzieli:

Trener Koszarawy **Marcin Mrowiec**: - Zagraliśmy słaby mecz, a oprócz tego wkradła się nerwowość. Myślę też, że dużo było błędów sędziów. Pierwsza bramka po ewidentnym spalonym, druga też. Nie ma co się jednak tłumaczyć. My mamy grać w piłkę i wykorzystywać okazje. Popełniliśmy też dużo błędów w obronie i dlatego nie wygraliśmy. Dziś graliśmy bez czterech zawodników, nie mamy obrońców. I tak gramy całą rundę. Z drugiej strony, niektórzy mieli być zawodnikami wiodącymi, a nie ma ich na meczu. Jak zawodnika nie ma sześć tygodni na treningu, to mamy problem. Mecz był moim zdaniem słabym widowiskiem z dwóch stron. Może tylko dla kibiców pocieszeniem były bramki. My jesteśmy w dołku i to widać. Słabo gramy.

Trener Kuźni **Michał Kurzeja**: - Nie jestem zadowolony z wyniku, ponieważ był to mecz do wygrania. Zwłaszcza w pierwszej połowie stworzyliśmy kilka dobrych sytuacji i znowu brakowało ostatniego podania. Potem nieodpowiedzialne zachowanie Darka, bramka do szatni i wszystko się skomplikowało. Chłopcy w końcu się pozbierali i za to należą się im słowa podziękowania. Doprowadziliśmy do remisu, aczkolwiek patrząc na tabelę, nie jest to satysfakcjonujące. Możemy jedynie cieszyć się z tego, że walczyliśmy do końca. Następny mecz w Wiśle i na pewno pojedziemy powalczyć i nie przegrać. **Wojsław Suchta**

1	TS Podbeskidzie II BB	56	49:25
2	LKS Błyskawica Drogomyśl	47	50:24
3	TS Czarni-Góral Żywiec	45	44:27
4	LKS Radziechowy	42	47:33
5	LKS Sokół Zabrzeg	41	48:34
6	TS Koszarawa Żywiec	40	36:32
7	LKS Drzewiarz Jasienica	38	42:29
8	GKS Morcinek Kaczyce	38	40:34
9	LKS Tempo Puńców	36	54:45
10	KS Wisła Ustronianka	33	29:20
11	KS Spójnia Landek	30	36:37
12	LKS Pasjonat Dankowice	29	38:46
13	LKS Bestwina	28	28:43
14	RKS Cukrownik Chybie	27	26:40
15	**KS Kuźnia Ustroń**	**25**	**30:45**
16	LKS Świt Cięcina	25	24:49
17	LKS Halny Przyborów	10	19:77

CWANA BŁYSKAWICA

Błyskawica Kończyce Wielkie - Nierodzim 3:2 (2:1)

W ostatnią sobotę piłkarze Nierodzimia grali na wyjeździe w Kończycach Wielkich z tamtejszą Błyskawicą w meczu o mistrzostwo klasy A. Mimo przegranej, zdaniem trenera Andrzeja Gredki, był to jeden z lepszych meczów w wykonaniu naszej drużyny. Niestety boisko było jednym wielkim bajorem, na którym lepiej czuli się gospodarze. To oni wykazywali się cwaniactwem boiskowym. Przy remisie 2:2 piłkarze Błyskawicy wykonywali rzut wolny. Strzał na bramkę okazał się zwycięski, przy czym piłka przed bramką trafiła w kałużę, dostała poślizgu i kompletnie zmyliła naszego bramkarza.

Trener Nierodzimia mimo przegranej chwali cały zespół za dobrą grę.

Wojsław Suchta

1	LKS Wisła Strumień	42	46:16
2	TS Mieszko-Piast Cieszyn	36	41:23
3	LKS Orzeł Zabłocie	32	41:26
4	LKS Spójnia Górki Wielkie	30	45:33
5	LKS Błyskawica Kończyce W.	29	49:45
6	LKS 99 Pruchna	27	33:30
7	LKS Strażak Dębowiec	27	34:37
8	KKS Spójnia Zebrzydowice	23	37:43
9	LKS Pogórze	22	30:27
10	LKS Rudnik	21	33:41
11	**KS Nierodzim**	**21**	**27:35**
12	LKS Victoria Hażlach	21	26:46
13	LKS Beskid Brenna	15	18:36
14	LKS Kończyce Małe	15	16:38

GAZETA USTROŃSKA

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor naczelny: **Wojsław Suchta**. Rada Programowa: **Olga Kisiała, Bogusława Rożnowicz, Stefan Baldys, Józef Zahraj**. Adres redakcji: **43-450 Ustroń, Rynek 4** (budynek byłej filii liceum), na półpiętrze. **Tel. 854-34-67**, **e-mail: gazeta@ustron.pl** Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. *Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.* Skład: **Gazeta Ustrońska**; Druk: **Bielskie Stowarzyszenie Artystyczne „Teatr Grodzki"**, ul. Sempołowskiej 13, 43-300 Bielsko-Biała, tel.: 33 4965219. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 17.05.2010 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 24.05.2010 r.